IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 226)**
- **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 47)**

z dnia 16 listopada 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 226)

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 47)

16 listopada 2021 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradujące pod przewodnictwem posła **Jana Grabca (KO)**, przewodniczącego Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o szczególnych zasadach wynagradzania osób realizujących zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa (druk nr 1743).

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Cieszyński** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa, **Anna Woźnica** dyrektor Departamentu Teleinformatyki oraz **Mariusz Cichomski** dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Piotr Burczaniuk** dyrektor Biura Prawnego oraz **Sebastian Szeligowski** dyrektor Biura Finansów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, **płk Justyna Rubaszewska** dyrektor Biura Finansowo– Administracyjnego Agencji Wywiadu, **płk Urszula Nalaskowska** i **płk Grzegorz Gołębiowski** przedstawiciele Służby Kontrwywiadu Wojskowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Krzymowska, Wioletta Więciorkowska, Anna Woźniak, Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz, Tomasz Czech, Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Proszę o uwagę. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Stwierdzam kworum obu Komisji.

Witam posłów oraz gości uczestniczących w posiedzeniu. Witam pana ministra Janusza Cieszyńskiego, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam panią Annę Woźnicę, dyrektor Departamentu Teleinformatyki w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji; pana Mariusza Cichomskiego, dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji; pana Piotra Burczaniuka, dyrektora Biura Prawnego Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego; pana Sebastiana Szeligowskiego, dyrektora Biura Finansów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, oraz przedstawicieli Służby Kontrwywiadu Wojskowego – panią płk Urszulę Nalaskowską oraz pana płk. Grzegorza Gołębiowskiego. Witam także przedstawicielkę Agencji Wywiadu, panią dyrektor Justynę Rubaszewską. Szanowni państwo, witam oczywiście posłów obu Komisji oraz gości na posiedzeniu Komisji.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o szczególnych zasadach wynagradzania osób realizujących zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa (druk nr 1743). Uzasadnia minister cyfryzacji. Czy są uwagi do porządku dziennego? Wobec niezgłoszenia wniosków dla porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Marszałek Sejmu w dniu 15 listopada skierowała pilny rządowy projekt ustawy o szczególnych zasadach wynagradzania osób realizujących zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa (druk nr 1743) do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii do pierwszego czytania. Informuję, że Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy jako pilny. Z tego powodu marszałek Sejmu, na podstawie art. 73 ust. 2 regulaminu Sejmu, ustaliła termin przedstawienia sprawozdania Komisji do dnia 17 listopada 2021 roku.

Zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowią inaczej. Ponieważ jest wniosek dotyczący przystąpienia do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu, jest pytanie, czy jest sprzeciw wobec takiego trybu postępowania Komisji? Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że Komisje postanowiły przystąpić do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 1743. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawcy, pana ministra Cieszyńskiego o uzasadnienie projektu.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw cyberbezpieczeństwa Janusz Cieszyński:

Szanowni państwo przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, jest to ustawa, która, mam nadzieję, nie wzbudzi wielu kontrowersji. Myślę, że jest to coś, co, jak wszyscy zdajemy sobie sprawę, jest niezwykle potrzebne.

Jest to ustawa, która określa, że wszystkie osoby, które pracując dla Polski, stoją na straży naszego bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, będą mogły otrzymać specjalne dodatki finansowe. Celem regulacji jest przede wszystkim to, żeby dodatki sprawiły, że wynagrodzenia będą na podobnym poziomie pomiędzy różnymi instytucjami. Jest to też szczególnie ważne w kontekście planowanego rozwoju w tym zakresie, powołania centralnego biura zwalczania cyberprzestępczości. Wiemy z doświadczeń, że przez wiele lat było w ten sposób, że kiedy powstawały nowe jednostki o takim charakterze, istotną część osób, które pozyskiwały, stanowiły osoby, które już wcześniej pracowały dla państwa, tylko w innych instytucjach.

Zależy nam na dwóch rzeczach. Po pierwsze, na tym, żeby być w stanie konkurować z rynkiem, który teraz bardzo przyspieszył, jeżeli chodzi o wzrost wynagrodzeń dla ekspertów od cyberbezpieczeństwa, po drugie, żeby ekspertów, których mamy, którzy są świetnymi fachowcami, których Polska wykształciła, wyszkoliła, utrzymać, po prostu odeprzeć konkurencję ze strony rynku prywatnego.

Jeżeli chodzi o szczegóły, zaproponowaliśmy powołanie funduszu cyberbezpieczeństwa. Fundusz ten będzie finansowany przede wszystkim z wpływów z kar pieniężnych nałożonych zgodnie z ustawą o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Są to kary pieniężne za nieprzestrzeganie przez operatorów usług kluczowych wymogów, które na nich nakłada ustawa. Oprócz tego są to środki z Funduszu Szerokopasmowego oraz środki, które będą mogły być przekazane z zysku Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej – Państwowego Instytutu Badawczego, który zajmuje się cyberbezpieczeństwem, a który oprócz tego prowadzi bardzo dochodową działalność, między innymi w zakresie utrzymania domeny .pl. Są to źródła, które chcemy wskazać jako najważniejsze. Będzie też możliwość uzupełniania z budżetu państwa.

Jeżeli chodzi o podział środków, idea jest taka, że jednostki, które tutaj są wskazane... Może dla porządku je wymienię. Będą to oczywiście organy właściwe do spraw cyberbezpieczeństwa. Będą to CSIRT-y w Ministerstwie Obrony Narodowej, NASK-u, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Będą to sektorowe zespoły do spraw cyberbezpieczeństwa, będzie to także Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Centralne Biuro Antykorupcyjne, jednostki podległe i organy administracji rządowej, Policja, prokuratura, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Służba Wywiadu Wojskowego, Straż Graniczna i Służba Ochrony Państwa, czyli te wszystkie instytucje, w których komponent cyber jest obecny w istotnym zakresie. Chcemy, żeby we wszystkich tych

instytucjach była możliwość wystąpienia o pulę na świadczenia teleinformatyczne. Pula będzie przyznawana zgodnie z opinią Kolegium do spraw Cyberbezpieczeństwa. Jest to organ doradczy, w skład którego wchodzą wszystkie osoby, które są odpowiedzialne za cyberbezpieczeństwo, szefowie owych instytucji. Na czele kolegium stoi pan premier.

Jeżeli chodzi o tryb wypłaty, będzie to wypłacane razem z pensją. Stąd wiele przepisów odnoszących się do pragmatyk poszczególnych służb, które będą mogły się o to ubiegać. Jeżeli chodzi o kwestie związane z wysokością dodatków, chcemy, żeby, tak jak mówiłem, były one równe pomiędzy wszystkimi instytucjami. Stąd jest propozycja, żeby Rada Ministrów w postaci rozporządzenia określała widełki. Na podstawie widełek dysponenci funduszu, dysponenci kwot, które zostaną podzielone i zaakceptowane przez kolegium, mogli je swobodnie przyznawać, ponieważ w naszej ocenie powinno być tak, że ci, którzy odpowiadają za funkcjonowanie danej instytucji, powinni decydować, jak w ramach widełek, które zostaną określone w rozporządzeniu, środki powinny być dzielone.

Maksymalna wysokość wynagrodzenia, jakie będzie otrzymywała osoba, po uwzględnieniu dodatku, który nazwaliśmy świadczeniem teleinformatycznym, nie będzie mogła przekraczać 21-krotności kwoty bazowej. Od razu uprzedzając pytania, wątpliwości, powiem, szanowni państwo, że oczywiście jak na warunki administracji jest to kwota bardzo wysoka. Według dzisiejszych mnożników to jest około 42 tys. zł, ale po pierwsze, absolutnie nie ma takiej intencji, żeby wszystkie osoby, które są tu wymienione, takie wynagrodzenie otrzymywały. A po drugie, prawda jest brutalna – albo będziemy w stanie zaproponować warunki zbliżone do rynkowych, albo po prostu przegramy walkę o specjalistów. Ze względu na to, że są to takie kwoty, zaproponowaliśmy, żeby kwartalne sprawozdania z wykorzystania środków były przedstawiane sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych, żeby była kontrola parlamentu.

Myślę, że są to najważniejsze elementy projektu. Bardzo uprzejmie proszę o poparcie. Jeżeli macie państwo jakiekolwiek uwagi, to oczywiście z wielką uwagą się nad nim pochylimy. Mam nadzieję, że w tej sprawie, która, myślę, że jest ważna bez względu na kwestie polityczne, będziemy mogli mieć poparcie ze wszystkich stron. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję, panie ministrze.

Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, a następnie zadawanie pytań przez posłów oraz odpowiedzi przedstawicieli wnioskodawcy. Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy. Bardzo proszę o zgłoszenia. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Arkadiusz Marchewka i pan poseł Cymański. Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, po pierwsze, chciałbym zapytać, dlaczego ustawa jest rozpatrywana w trybie pilnym, skoro zapowiedział pan jej przygotowanie już w lipcu? Minęło więc trochę czasu. Mam nieodparte wrażenie, że jest to chyba odpowiedź na pożar, który macie w kancelarii w związku z atakiem na skrzynki ministra Dworczyka. Postępowanie wielu członków rządu nie miało nic wspólnego z cyberbezpieczeństwem, tylko raczej z cyberbrawurą. Jest to trochę gaszenie pożaru.

Chciałbym zadać kilka szczegółowych pytań, które dotyczą zagadnień, które zostały w projekcie ustawy zawarte. Po pierwsze, finansowanie Funduszu Cyberbezpieczeństwa będzie pochodziło z dwóch źródeł. W informacjach, które zostały przedstawione w ocenie skutków regulacji, jest wskazane, że wydatki funduszu będą w pierwszym roku stanowić 475 mln zł, z czego jego dochody to 350 mln zł. Nie tak.

W takim razie jeżeli jasno jest pokazane, panie ministrze, że wydatki ogółem wyniosą 475 mln zł, a finansowanie funduszu będzie pochodzić między innymi z budżetu państwa w kwocie 150 mln zł, z NASK-u w kwocie 100 mln zł i z Funduszu Szerokopasmowego, to razem jest to 350 mln zł. Pytanie zasadnicze, skąd taka różnica, z czego pieniądze, z czego dofinansowanie będzie realizowane? Jeżeli pan minister ma inne informacje, to bardzo proszę o ich przedstawienie.

Drugie pytanie. Czy zasadniczym i dobrym argumentem jest robienie pewnego rodzaju wyjątku, przygotowanie specjalnego funduszu dla określonej grupy? Czy nie

uważa pan, że w innych dziedzinach funkcjonowania polityki publicznej takie fundusze też mogłyby zostać stworzone? Czy jest to zasadny tryb? Czy przeanalizowaliście, czy można to w jakiś inny sposób zrealizować?

I ostatnie pytanie. Jeżeli chodzi o grupy, które będą dostawać dodatki, które będą pochodzić właśnie z tego funduszu, przedziały kwotowe dodatkowego świadczenia teleinformatycznego są dosyć szerokie. Na przykład w pierwszej grupie najniższa wysokość wynosi 6 tys. zł brutto, a najwyższa jest pięciokrotnie wyższa. Zasadnicze pytanie, na jakiej podstawie będą podejmowane decyzje o wskazywaniu konkretnej kwoty dla danych osób? Czy to będzie decyzja uznaniowa kierownika urzędu, który stwierdzi, że temu przekażę takie środki, a temu takie? Czy będą to działania realizowane na jakichś określonych zasadach?

Myślę, że są to kluczowe pytania, na które należy odpowiedzieć. Zdaję sobie sprawę z tego, że rynek teleinformatyczny jest rynkiem bardzo konkurencyjnym, dobrze przygotowani specjaliści powinni być dobrze opłacani. Rynek prywatny jest bardziej konkurencyjny, oferuje wyższe stawki niż administracje publiczna. Jest to oczywiste. Należy szukać takich rozwiązań, które sprawią, że również w sferze publicznej, w sferze państwa za ten sektor, za tę dziedzinę będą odpowiadać osoby dobrze przygotowane. Chciałbym więc zapytać pana ministra właśnie o te kwestie, które są kwestiami bardziej natury ogólnej, zanim przejdziemy do szczegółowego opisu zagadnień. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania, które zadałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Idąc po kolei, dlaczego zaproponowaliśmy rozpatrzenie tego w trybie pilnym? Tak jak wspomniałem w mojej wstępnej wypowiedzi, chcemy, żeby ustawa weszła w życie przed powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Myślę, że jest to racjonalne z tych powodów, o których mówiłem, czyli chęci ustalenia zasad, zanim zostanie powołana nowa formacja. Wynika to z doświadczeń, które były w podobnych sytuacjach. Chcemy uniknąć sytuacji, że w momencie, w którym weszłaby w życie ustawa o Centralnym Biurze Zwalczania Cyberprzestępczości, osoby z innych formacji, po prostu nie mając jeszcze takiej możliwości, zdecydowałaby się na podjęcie pracy w nowo utworzonym biurze. Stąd taka decyzja.

Ponadto ma to też związek z faktem, że przepisy są, można powiedzieć kolokwialnie, wyjęte z noweli ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Kiedy zapowiadaliśmy powołanie funduszu, wydawało się, że prace potrwają krócej. Liczyliśmy na to, że ustawa już będzie w parlamencie. Tak się nie stało ze względu na to, że przychyliliśmy się do próśb naszych partnerów społecznych o wydłużenie konsultacji, przeprowadzenie dodatkowych konsultacji. Jest wiele spotkań z interesariuszami w tej sprawie. Ze względu na to zdecydowaliśmy się po prostu przyspieszyć procedowanie tego, ponieważ w mojej ocenie jest to najpilniejszy element nowelizacji ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o kwestię oceny skutków regulacji, tutaj muszę przyznać, że częściowo wynika to po prostu z konstrukcji samego formularza do oceny skutków regulacji, ponieważ ze względu na to, jak on jest skonstruowany, po prostu pewne rzeczy się sumują. Na przykład w kwocie wydatków ogółem w roku zerowym widzi pan poseł, że z budżetu państwa jest 150 mln zł, jest fundusz. Natomiast są to kwoty, które de facto się ze sobą łączą, ponieważ środki, które zostaną wydane z funduszu, trafią tam z pozostałych źródeł. Stąd ta kwestia.

Naszym celem było w inicjalnym roku powołania funduszu cyberbezpieczeństwa zasilenie go pewnym kapitałem na zapas. Przewidujemy, że roczna kwota wydatków będzie w granicach około 150 mln zł każdego roku. Chcieliśmy środkami, które obecnie nie pracują na rachunkach bankowych instytutu NASK oraz w Funduszu Szerokopasmowym, po prostu zasilić fundusz, tak żeby nie mieć później dylematu, czy będziemy mieli wystarczająco dużo środków na to, żeby te, w mojej ocenie niezbędne, wydatki sfinansować.

Pyta pan też o kwestie pewnego wyjątku, specjalnego rozwiązania. Warto wskazać, że jest wiele takich rozwiązań. Na przykład bodajże pod koniec ubiegłego tygodnia do wykazu prac legislacyjnych rządu został wpisany program modernizacji służb mundurowych, co ma de facto podobny charakter. Ze względu na to, że mamy środki z kar oraz środki z zysku NASK-u, jesteśmy w stanie pójść w formułę funduszu. Trudno sobie wyobrazić, żeby formacje mundurowe, takie jak Policja, były finansowane z jakiegoś funduszu, z kar czy z mandatów. Na pewno tak nie powinno to działać.

I ostatnie pytanie. Absolutnie się zgadzam z panem posłem, jeżeli chodzi o przedziały, natomiast tak jak mówię, jest to projekt rozporządzenia. Zgadzam się z tym, że rozporządzenie powinno być jeszcze dopracowane. Myślę, że powinniśmy pomyśleć nad zwiększeniem liczby przedziałów, nad doprecyzowaniem tego tak, żeby wątpliwości, o których pan poseł mówił, zniknęły. Warto natomiast wskazać, że proces legislacyjny wymaga dołączenia projektów aktów wykonawczych. Zrobiliśmy to. Ponieważ jednak są różnego rodzaju wątpliwości, będziemy chcieli to doprecyzować na etapie procedowania rozporządzenia. Zachęcam do śledzenia procesu legislacyjnego. Chcielibyśmy, żeby rzeczywiście przedziałów było więcej, żeby było to bardziej precyzyjne, żeby te wątpliwości, o których pan poseł mówił, przestały być aktualne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Cymański, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Mam ogólną uwagę, panie przewodniczący.

Do Sejmu trafiłem w 1997 roku. Nie wiem, może się mylę, ale nie pamiętam. Jesteśmy świadkami pewnej historycznej chwili. Przez całe lata, przez całe kadencje, zwłaszcza na posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych, były ciągle przykłady utyskiwania, żalów, że państwo, że instytucje państwowe... Świetnym przykładem jest Najwyższa Izba Kontroli, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, instytucje nadzoru, Policja, prokuratura. Państwo nie było w stanie, kiedy się otworzył rynek, kiedy zadziałały i działają brutalne zasady rynku... Niestety, proszę państwa, prawda jest prosta: najlepsi są często najdrożsi. Była bariera niemożności zapłacenia odpowiednich pieniędzy.

Nie tak dawno, chyba było to dwa lata temu, pamiętam moment, kiedy był tworzony bardzo specyficzny element dotyczący nadzoru nad instrumentami finansowymi. Był otwarty konkurs, postawiono bardzo wyśrubowane wymagania. Trzeba mieć unikalną, wyjątkową wiedzę, szerokie horyzonty, inteligencję i wiele innych, ponadto trzeba mieć doświadczenie. Nie mówię o przypadkach negatywnych. Wiecie, co mam na myśli. Mówię o tym.

Była lakoniczna informacja, że nikt się nie zgłosił. No tak, za pewne pieniądze nikt się nie zgłosi. Konkurencja jest bardzo brutalna, kiedy potężne korporacje, jak również świat przestępczy korzystają z wybitnych fachowców. Nie udawajmy, że tak nie jest. Były różne próby, już nie mówię o tych głośnych. Dotyczy to również kadry kierowniczej ministerstw. Nie chcę dotykać drażliwych strun, proszę, żeby tego już nie dotykać, ale były kwestie premii czy próby sztucznego, dziwnego, czasami kontrowersyjnego, spektakularnego, budzącego ogromne, niewygasające do dzisiaj emocje, wynagradzania tych ludzi, którzy powinni naprawdę zarabiać solidnie. Tak to wyglądało. Teraz jest to w dziwnym, ekstraordynaryjnym trybie.

Wystąpienie poprzednika, pana posła traktuję tak, że sytuacja raczej dojrzała do tego, że nie stawiamy pytania czy, tylko pytanie, jak to zrobić. Wydaje mi się, że będzie to początek procesu również w innych miejscach. Powinniśmy się zrozumieć. Dotykamy bardzo delikatnej kwestii zaufania, kryteriów, jak to będzie tam, gdzie są duże pieniądze. Są widełki. Kto będzie decydował, jakie będą kryteria, czy rzeczywiście środki, niemałe, jak słyszymy, naprawdę nawet szokujące, to, co zastrzegł pan minister w swojej wypowiedzi, patrząc na sytuację rynkową... Jest to temat dla tabloidów: „Takie pieniądze?". Są to szokujące pieniądze, kilkadziesiąt tysięcy złotych, ale taka jest prawda. Myślę, że dopracowanie rozporządzenia... Jestem gorącym zwolennikiem, zawsze mi było przykro, ale moim zdaniem nigdy nie było odwagi, żeby temat ten tak twardo, jednoznacznie postawić, w myśl zasady: ubóstwo – tak, skromność – tak, dziadostwo – nie.

Postawię tylko jedno pytanie. Może pan minister ma wiedzę, sam mam skromną wiedzę, przyznaję się, śledząc sytuację i ubolewając, że państwo, moje państwo nie ma najbardziej wybitnych, najbardziej znakomitych ludzi, często może ze względów ideowych, ale pieniądze proponowane, kiedy słuchałem... Nie znam się na tym tak dobrze, ale trzeba naprawdę brylantów, żeby państwo było państwem. Pytam, jak to jest na świecie, zwłaszcza o to, jakie są amerykańskie przykłady, gdzie są specjalne regulacje, które pozwalają, nie powiem, że FBI czy innym, dokładnie na pniu zatrudniać, brać, wybierać, szukać tych, którzy będą bronić nas wszystkich przed tymi, którzy chcą nas ograć, oszukać, a czasami wręcz po prostu przestępczą drogą uderzyć w państwo.

Taki jest ogólny kontekst. Być może ktoś przypomni mi, że było, ale nie było nigdy, były różne kombinowania, czasami pod górkę. I wy to robiliście, i my to robiliśmy. Tak powiem i opozycji, i sobie. Taka jest prawda, ale wreszcie trzeba postawić temat na porządku dziennym. Moim zdaniem to będzie początek. Panie ministrze, nie chcę wygłaszać żadnej laudacji, ale dziękuję. Oczywiście można krytycznie powiedzieć, że to jest spóźnione, że można było szybciej to zrobić, może kilka kadencji wcześniej, a może wcześniej przed tymi wydarzeniami, które wywołały tyle emocji, ale tak naprawdę dobrze, że zaczynamy i stawiamy to właśnie tutaj i dzisiaj. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Chciałbym, po pierwsze, przedstawić jedno sprostowanie. Nie mogę się zgodzić z pana posła tezą, jakobyśmy dzisiaj nie mieli świetnych ludzi. To nie jest prawda. Mamy świetnych ludzi, którzy się tym zajmują, natomiast walka dzisiaj jest o to, żebyśmy dalej, za rok, za dwa lata, za pięć też ich mieli. Od razu uprzedzam pytania państwa z opozycji. Absolutnie nie mówię o sobie. Szanowni państwo, nie, ja nie mogę otrzymać takiego dodatku. I na pewno bym się o niego nie ubiegał, nawet gdybym mógł.

Odnosząc się jeszcze do pytania pana przewodniczącego Cymańskiego odnośnie do innych krajów, to jeżeli chodzi o przykłady amerykańskie, niestety szczegółów nie znam, ale powiem o innym kraju, może nawet nam bliższym, znanym z tego, że we wszystkim, co informatyczne, technologiczne jest liderem. A mianowicie o Estonii.

W Estonii jest tak, że praca dla państwa to jest prestiż. Idą tam najlepsi ludzie. W zamian za to państwo mówi, że płaci lepiej niż rynek. Pójście do pracy dla państwa to jest nie tylko zaszczyt i służba, ale też i atrakcyjne wynagrodzenie. Powiem tak. Nie jest przypadkiem, że to się zaczęło po tym, jak w 2007 r. bądź 2008 r. był atak hakerski na system wyborczy w Estonii. Wtedy państwo powiedziało sobie, że musi w tę dziedzinę zainwestować, zrobiło to, a efekty dzisiaj widzimy. Tyle mogę powiedzieć odnośnie do międzynarodowych porównań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Kolejne pytanie. Pan poseł Robert Kwiatkowski, bardzo proszę.

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jest takie powiedzenie, że dobrymi chęciami jest piekło wybrukowane. Wydaje się, że to może być komentarz do wystąpienia mojego szanownego przedmówcy, pana posła Cymańskiego, który chciał, zdaje się, wyciągnąć pomocną dłoń w stronę pana ministra Cieszyńskiego i zaczął pytać, jak to jest w innych krajach. Dla odmiany nie do końca wiem, jak jest w Estonii, ale inne państwa problem wynagradzania tego typu usług rozwiązują w taki oto sposób, że nie zatrudniają wybitnych fachowców, tylko zatrudniają firmy, które następnie zatrudniają wybitnych fachowców. Z tym oczywiście wiążą się rozliczne problemy. Nie ma rozwiązań doskonałych, ale tak to jest.

Co do zasady oczywiście nie mam nic przeciwko temu, żeby rząd Rzeczypospolitej zatrudniał wybitnych fachowców, a ci wybitni fachowcy zarabiali nie mniej wybitne i niezwykłe pieniądze. Jeżeli coś mnie zastanawia i dręczy w tym pilnym projekcie, w tym pilnym przedłożeniu rządowym, to to, że się miesza porządki. Jak chcecie fachowców

zatrudniać – mam nadzieję, że oni już są na rządowych listach płac – to im po prostu płaćcie z budżetu i kropka.

Natomiast tworzenie konstrukcji, w której tworzy się specjalny fundusz, który notabene, nie wiem, na ile to jest w ogóle zgodne z prawem – warto by to sprawdzić – jest zasilany z innych funduszy np. z Funduszu Szerokopasmowego... Jako żywo na razie nie ma tam żadnej możliwości, a przynajmniej ja jej nie znajduję, żeby Fundusz Szerokopasmowy zatrudniał inny fundusz, z którego to funduszu z kolei płaci się fachowcom zatrudnionym np. w Agencji Wywiadu. Toż to jest jakaś chora konstrukcja, nie bójmy się tego słowa. Chciałbym sformułować ogólne pytanie, czy nie można by prościej?

Na marginesie uwaga szczegółowa. Pan minister przed chwilą był uprzejmy powiedzieć, że przecież nie o to chodzi, to byłoby karygodne, gdyby np. oficer Agencji Wywiadu – znowu się czepiam wywiadu – był finansowany z jakichś kar. Tak będzie w projekcie, który pan nam przedkłada, ponieważ projekt specjalnego funduszu zakłada, że fundusz ten będzie zasilany z kar pochodzących – niech tylko znajdę stosowny zapis… Zdaje się, że z kar nakładanych przez NASK. O odpowiedź na tę wątpliwość także poproszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Oczywiście. Otóż jeżeli chodzi o przedstawione wątpliwości, po pierwsze, na pewno nieprecyzyjnie się wysłowiłem, ponieważ absolutnie nie chodziło mi o to, żeby kwestie te porównywać. Chodziło mi o kwestie finansowania innych służb mundurowych działających na znacznie większą skalę. Mówiłem konkretnie o Policji, której budżet jest wielokrotnie większy. Stąd koncepcja, żeby utrzymywać to z tego typu źródeł byłaby nie do zaproponowania.

Warto wskazać, że jeżeli chodzi o Fundusz Szerokopasmowy, rzeczywiście zgadzam się, że można by było przewidzieć pewne uproszczenie, czyli po prostu przeniesienie źródeł finansowania, które dzisiaj są w Funduszu Szerokopasmowym. Nie ukrywam, że to jest propozycja, którą będziemy chcieli zawrzeć w nowelizacji ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Na ten moment przede wszystkim chodzi o inicjalne zasilenie. Ze względu na to, że na dzisiaj jest tak, że w planie finansowym Funduszu Szerokopasmowego jest niewykorzystana kwota około 100 mln zł, że znaleźliśmy środki na rachunku w NASK-u, które też mogą być wykorzystane na ten cel, zdecydowaliśmy się na to, żeby nie finansować tego dotacjami z budżetu państwa, co zresztą w ogóle byłoby niezgodne z ideą funduszy celowych, tylko właśnie ze wskazanych źródeł.

Powiem szczerze, że nie znam szczegółowych rozwiązań, ale mam wrażenie, że teza jakoby do takich zadań zatrudniano wyłącznie firmy, wydaje mi się jednak mało prawdopodobna. Na pewno jest tak, że dobrze jest współpracować z biznesem przy realizacji tego rodzaju zadań, natomiast zawsze jest w ten sposób, że jest jakiś fundament, zespół w instytucjach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa. Tego też wymaga dyrektywa NIS.

Dlatego trudno mi sobie wyobrazić, żeby ktoś tak ważną dziedzinę życia, mówiąc kolokwialnie, sprywatyzował. Uważam, że współpraca z biznesem to jest jedno, ale drugą niezwykle istotną rzeczą jest to, żeby ekspertów, których mamy, wynagradzać tak, żeby było to zgodne ze standardami rynkowymi, żeby było tak, że możemy, po pierwsze, przyciągnąć młodych ludzi, którzy chcą swoją karierę robić w tym zakresie, a po drugie, że tych, których już mamy, będziemy w stanie utrzymać.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Czy można?

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Pan poseł ad vocem. Bardzo proszę.

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Tak, ad vocem.

Panie ministrze, co do ogólnej zasady, to nikt się nie spiera, więc niech pan nie broni czegoś, co nie wymaga obrony. Zastrzeżenia dotyczące Funduszu Szerokopasmowego wynikają z lektury właściwej ustawy. Po prostu nigdzie nie ma zapisanej możliwości finansowania tego typu celów, o które się ubiegacie z Funduszu Szerokopasmowego. Po prostu jest on przeznaczony do czego innego. Chcecie ludziom płacić, płaćcie z budżetu. I tyle. Bierzcie za to odpowiedzialność i przestańcie uprawiać czarną magię, która polega na wyprowadzania pieniędzy publicznych z budżetu, z okolic budżetu do specjalnych funduszy, tworzenia takiej pajęczyny, takiej siatki, w której naprawdę trudno się zorientować, co z czego jest finansowane. Przecież wprowadzacie konstrukcję, zgodnie z którą jeden fundusz finansuje drugi fundusz ze środków, które zresztą nie powinny być do tego przeznaczone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chce coś dodać?

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Myślę, że to nie wymaga komentarza.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę, kolejne pytanie. Pan poseł Janusz Cichoń.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie ministrze, chciałbym namówić i pana, i rząd tak naprawdę do nieco głębszej refleksji na kanwie tej ustawy, tego projektu. Dzisiaj polskie rodziny, Polki, Polacy, przez wszystkie przypadki odmieniają inflację i drożyznę. Inflację napędza w gruncie rzeczy rząd, napędza poprzez złą politykę fiskalną, rosnące obciążenia podatkowe. Nakłada się na to zła polityka pieniężna.

Efektem jest dzisiaj ruszająca spirala inflacyjna. Powtarzam, spirala inflacyjna, którą takimi działaniami jak to dzisiejsze napędzacie. Jest cała masa cała ważnych dla państwa polskiego grup, które mają uzasadnione pretensje o to, że ich dzisiejsze zarobki, ich oszczędności zjada inflacja. Ci ludzie ze swoimi oczekiwaniami do was przyjdą, pojawią się za chwilę. Będziecie przygotowywali kolejne specjalne ustawy, będziecie pokazywali, z jaką łatwością, jak to pan minister robi, znajdujecie środki na wszystko, dlatego że one gdzieś tam sobie leżą. Pieniądze przecież są, trzeba po nie tylko sięgnąć, zrobić to. Skutki tego mogą być opłakane. Dlatego namawiam do głębszej refleksji. To, co dzisiaj nam grozi, to spirala inflacyjna. Napędzacie ją, zamiast ją tłumić. Niestety to jest działanie, które tego ewidentnie dowodzi. To tyle.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Pan minister.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Jeżeli w ocenie pana posła zagwarantowanie cyberbezpieczeństwa systemowi bankowemu, ochronie zdrowia, kluczowym systemom państwowym, energetyce to jest działanie proinflacyjne, jeżeli w pana ocenie zmiany w wynagrodzeniach ekspertów, których łączna suma przy założeniu, że wszystko zostanie wydane, wyniesie w skali roku 150 mln zł, jeżeli w pana ocenie ma to jakikolwiek wpływ na inflację, to nie jestem w stanie się do tego odnieść, ponieważ...

Poseł Janusz Cichoń (KO):

To, że pan nie potrafi, to ja to rozumiem. W jakiejś mierze wiem.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

No tak. Proszę pana, to jest tak absurdalne, że trudno to skomentować.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dobrze. Teraz ja jestem zapisany w kolejce, pozwolę sobie przyznać głos i w związku z tym zadać pytanie.

Szanowny panie ministrze, na tej sali nie ma chyba nikogo, kto kwestionowałby zasadność podwyżki wynagrodzeń dla wysokiej klasy specjalistów, którzy zajmują się bardzo ważną dziedziną życia Polaków, nie tylko aktywności państwa, ale również bardzo ważną dla państwa. Natomiast po lekturze ustawy śmiem twierdzić, że ustawa ta w ogóle nie realizuje celu, który pan nakreślił. Po pierwsze, w ustawie nie ma mowy o podwyżce pensji osób, które mają wysokie kwalifikacje informatyczne dotyczące cyberbezpieczeństwa i zajmują odpowiedzialne stanowiska, a jedynie o dodatku przyznawanym czasowo. Nie zwiększa się więc w żaden sposób pewności, przewidywalności wynagrodzenia na danym stanowisku. Dodatek jest przyznawany przez przełożonych uznaniowo, w określonym czasie, zbiera się komisja, która przyzna dodatek danej instytucji w kolejnym roku lub nie przyzna. To nie powoduje żadnej stabilizacji, jeżeli chodzi o funkcjonowanie w określonym miejscu pracy.

Jeszcze bardziej niepokojące jest to, skąd chcecie zabrać pieniądze. Otóż chcecie zabrać pieniądze z NASK-u, instytucji której częścią jest CERT, czyli najbardziej wyspecjalizowana, najlepsza jednostka zajmująca się cyberbezpieczeństwem w Polsce od lat, zresztą z wielkimi sukcesami. Jednostka, która jest ostatnio targana wstrząsami związanymi ze zmianami personalnymi. Odchodzi pod presją szef CERT-u, podobno, jak piszą media, w związku z tym, że swoje prywatne poglądy ujawnił na Facebooku. W związku z tym po dwudziestu latach pracy wyrzuca się z pracy znanego eksperta, fachowca, który doprowadził tę jednostkę do wysokiego poziomu profesjonalizmu. Odchodzą jego współpracownicy. A wy jeszcze chcecie zabrać pieniądze z NASK-u, który jest, owszem, zamożną instytucją, ale jednak przeznaczyć pieniądze, które służą dzisiaj cyberbezpieczeństwu, na inne ważne cele również dotyczące cyberbezpieczeństwa.

Drugie źródło funduszu to z kolei Fundusz Szerokopasmowy. Przypomnijmy, że są to środki, które miały służyć nadrabianiu zaległości, jeżeli chodzi o miejsca, w których nie ma internetu szerokopasmowego. To bardzo ważne przedsięwzięcie – mówił pan o tym wielokrotnie, panie ministrze – z punktu widzenia równomiernego, zrównoważonego rozwoju państwa. Są obszary wykluczone, są miejsca, instytucje wykluczone. Ministerstwo Cyfryzacji realizuje zadania w tym zakresie od lat, nawet wtedy, kiedy nie jest samodzielnym resortem. Natomiast to, że w funduszu pozostają pieniądze, nie jest powodem do chluby, tylko jest raczej powodem do zmartwienia. Znaczy to, że państwo nie realizuje swoich zadań, nie potrafi wydać środków przeznaczonych na dostęp do internetu szerokopasmowego, który, przypomnijmy, jest dramatycznie, wielokrotnie niższy niż ten, który został określony chociażby w planie Morawieckiego kilka lat temu. Nadal nie osiągamy wskaźników, które miały być osiągnięte już dawno. Tymczasem z funduszu zabiera się pieniądze.

Najgorsze w tym wszystkim jest to, że specustawa pojawia się w momencie, w którym Sejm proceduje budżet państwa na przyszły rok. Jest to miejsce, w którym powinny zostać określone środki przeznaczone na podwyżki wynagrodzeń w określonej strukturze, w określonej siatce płac, na konkretnych stanowiskach, na których wymagane kwalifikacje oraz zakres zadań wymagają znacznie większego wynagrodzenia. Są przykłady instytucji, które sobie z tym radzą. Można powiedzieć, że są wskaźniki budżetowe, że nie każda instytucja może wystąpić o większe środki na cyberbezpieczeństwo, ale proszę bardzo, kancelaria premiera ma budżet w wysokości 380 mln zł zwiększony o 214 mln zł. Można o 60% zwiększyć budżet? Okazuje się, że można.

Dlaczego nie proponujecie poprawki do budżetu, która spowodowałaby zagwarantowanie środków na wynagrodzenia dla wysoko kwalifikowanej kadry, która, zgadzam się, powinna pozostać w tych instytucjach, w której pracuje? Przecież są to kluczowe mechanizmy dobrze funkcjonującego państwa. Jest potrzeba, resorty występują o środki, rząd przedstawia projekt budżetu, jest on weryfikowany, oceniany przez parlament, środki są w dyspozycji odpowiednich resortów. Tutaj mamy specfundusz, tak jakby minister cyfryzacji nie wierzył, że minister spraw wewnętrznych i administracji wyda zwiększone środki rzeczywiście na cyberbezpieczeństwo, że może wydać je na coś innego, gdyby były częścią budżetu.

Przecież to kompletnie nie trzyma się kupy. To nie jest filozofia stabilnego, przewidywalnego państwa, które jest pewnym pracodawcą dla wysokiej klasy specjalistów. To jest

filozofia łatania sznurkiem i gwoździami konstrukcji, która powinna funkcjonować jak komputer w XXI wieku, a nie jak sklecona z niepasujących do siebie elementów proteza niewydolnego systemu zarządzania państwem.

I wreszcie bardzo proste, bardzo konkretne pytanie. Rozumiem, że szacunki dotyczące wysokości funduszu zostały sporządzone na podstawie oceny potrzeb. W związku z tym, ile jest stanowisk w poszczególnych instytucjach, o których mowa w art. 5, które powinny uzyskać zdaniem pana ministra dodatki? Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Szanowny panie przewodniczący, po kolei. Mówi pan – brzmi to bardzo groźnie – że zabieramy pieniądze z NASK-u, ale na szczęście mamy dzisiaj wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych i Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, więc z pewnością w przewadze są osoby, które potwierdzą moje zdanie, że CSIRT NASK jest, szanowny panie pośle, panie przewodniczący, finansowany z dotacji z budżetu państwa.

Jak z pewnością pan pamięta z uzasadnienia ustawy budżetowej, na przyszły rok finansowanie CSIRT NASK zostało zwiększone. O ile? O 100%. Przez wiele, wiele lat była to kwota 8,5 mln zł, na przyszły rok będzie to kwota 17 mln zł. Ale proszę pana, zabierane są pieniądze, które znalazły się w instytucie ze względu na to, że instytut od wielu lat prowadzi dochodową działalność w zakresie sprzedaży domen w domenie .pl. To nie są pieniądze, które pochodzą z zysków z prowadzenia działalności w zakresie cyberbezpieczeństwa, ponieważ ona nie jest nastawiona na zysk. Jeżeli byłyby jakieś niewydane środki z dotacji, to ona i tak podlegałyby zwrotowi do budżetu państwa. A zatem szanowny panie przewodniczący, proszę się nie obawiać.

Mogę tylko powiedzieć, co się działo wtedy, kiedy środki były, kiedy NASK inwestował je w różne instrumenty. Między innymi instytut kupował akcje w amerykańskich spółkach. Do dzisiaj trwają zabiegi, żeby te środki rozliczyć, żeby z tych inwestycji, w ocenie wielu, w tym prokuratury, średnio udanych, się wycofać. Stąd absolutnie w mojej ocenie zarzut ten nie jest trafiony. Jeżeli chodzi o wsparcie NASK-u, wsparcie CERT-u, zgodnie z naszą intencją jest ono zwiększone. Plan jest taki, żeby w kolejnym roku w dalszym stopniu to zwiększać tak, żeby instytucja ta mogła się rozwijać.

Wskazuje pan na kwestie Funduszu Szerokopasmowego. Tutaj powiem, że mogę się z panem wyłącznie zgodzić. Też ubolewam nad tym, że nie udało się wydać środków na zadania, które były przewidziane, natomiast uważam, że zadanie, o którym dzisiaj rozmawiamy, jest niezwykle istotne. Ze względu na to, mając środki do dyspozycji na rachunku Funduszu Szerokopasmowego, takie przesunięcie jest racjonalne.

Pytał pan też, dlaczego to nie jest zrobione w taki sposób, że środki są po prostu przydzielone w budżecie. Otóż wynika to przede wszystkim z tego, że patrząc na mnogość instytucji, które tu są, jak też na to, że jest zupełnie niewyobrażalne, żeby ktokolwiek, szczególnie tym instytucjom, które zajmują się bezpieczeństwem państwa, zaglądał w wynagrodzenia, kto ile zarabia, przyjęliśmy formułę, która pozwoli nam na to, żeby osoby realizujące podobne zadania – do tego ma służyć rozporządzenie – otrzymywały podobne wynagrodzenie. Jest to ważne ze względu na to, żebyśmy nie konkurowali sami ze sobą jako państwo, tylko żebyśmy proponowali podobne warunki zatrudnienia dla stanowisk o podobnym zakresie odpowiedzialności i wymaganiach kompetencyjnych. Zgadzam się, że rzeczywiście formuła, w której dałoby się to zrobić w stałej, wieloletniej postaci, ma swoje zalety. Absolutnie się w tej sprawie nie sprzeczam. Uważam jednak, że mając na uwadze cel, o którym powiedziałem przed chwilą, rozwiązanie to jest lepsze niż to, jak to wyglądało do tej pory. Jeżeli natomiast państwo macie jakieś konstruktywne pomysły, jak to poprawić, pierwszy będę do tego, żeby nad takimi zmianami pracować.

Oczywiście odniósł się pan do tego, że rosną budżety, między nimi wzrósł budżet kancelarii premiera, ale przecież nie na wynagrodzenia. Doskonale pan o tym wie, dlatego myślę, że takie odniesienie po prostu jest niemerytoryczne. Tak na to patrzę.

Jeszcze pytał pan o to, jakie są założenia, jeżeli chodzi o ocenę skutków regulacji. Ze względu na to, że instytucje, o których tutaj mówimy, nie informują w sposób publiczny o skali swojej działalności, ale też mając na uwadze idące zmiany, czyli powoła-

nie centralnego biura zwalczania cyberprzestępczości, budowę wojsk obrony cyberprzestrzeni, założenie, które tutaj przyjęliśmy, jest takie, że około tysiąca osób będzie mogło otrzymać dodatek w wysokości przeciętnie 10 tys. zł. Jest to założenie, które przygotowaliśmy na potrzeby kalkulacji oceny skutków regulacji. Natomiast ze względu na to, że są to duże środki, ze względu na to, że to jest ważna kwestia, sami zaproponowaliśmy, co też z pewnością pan przewodniczący widzi w projekcie, żeby podlegało to kwartalnej sprawozdawczości, tak żeby przedstawiciele wszystkich sił w parlamencie mogli się z tym zapoznać, jak to będzie wydawane, żeby żadnych wątpliwości w tym zakresie nie było. Absolutnie naszą intencją jest to, żeby wszystko się odbywało w sposób maksymalnie przejrzysty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Panie ministrze, miałem tego nie mówić, ale jeżeli wytyka pan zagubione niegdyś przez różne instytucje pieniądze, to myślę, że mamy swoje doświadczenia z ostatniego roku.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Oczywiście poproszę kolejną osobę zapisaną do głosu. Pan przewodniczący Grzegorz Napieralski. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym jednak kontynuować wątek podniesiony przez pana przewodniczącego, jeżeli chodzi o fundusz. Otóż uważam, że to nie jest podniesienie pensji. Panie ministrze, gdyby to było podniesienie pensji, to powinniśmy zbudować faktycznie, jak powiedział pan przewodniczący Jan Grabiec, siatkę płac, a budujemy pewien fundusz, który... A jak się skończą pieniądze, to co wtedy? A jak zabraknie w ciągu roku? To nie jest podwyżka, jeżeli ktoś uzna, że komuś damy mniej, komuś damy więcej, dlatego że jest to uznaniowe. To jest mój pierwszy zarzut.

Drugi zarzut, pytanie, dlaczego w trybie pilnym? Mówi pan, że trzeba to zrobić, ponieważ powstaje kolejna instytucja. Chodzi o to, żeby to było wcześniej. Przecież wiedzieliśmy, że takie instytucje mają powstać. Dyskutujemy o tym od miesięcy. Wrzucacie nam istotny projekt ustawy, istotne rozwiązania, które powinny funkcjonować w naszym kraju. Tak naprawdę mamy na to dzisiaj niecałe dwie godziny przed posiedzeniem Sejmu. Na to, żeby spokojnie o tym porozmawiać, znowu nie ma czasu.

Po trzecie, dlaczego taki katalog instytucji? A gdzie Sejm i Senat? Czy my jako posłowie, senatorowie, posłanki nie mamy być chronieni? Czy nasza kancelaria nie ma być chroniona? Czy w takim razie mamy na głodowych pensjach zatrudniać informatyków, a Centralne Biuro Antykorupcyjne czy Centralne Biuro Śledcze będą miały lepiej? A co np. z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który też boryka się z brakiem informatyków i cyberatakami? A co z Najwyższą Izbą Kontroli, jak właśnie podpowiada pan poseł Marchewka? Dlaczego taki katalog? Dlaczego go nie poszerzyć? To, że tutaj nie ma Sejmu i Senatu, dla mnie jest skandaliczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. Pan minister.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Już spieszę wyjaśnić. Otóż jak pan poseł z pewnością wie, za ochronę przed cyberatakami Sejmu odpowiada CSIRT GOV, który jest wymieniony w ustawie. Oczywiście jest on prowadzony w ramach Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest nawet wymieniona dwa razy, żeby pan poseł był podwójnie chroniony. Myślę, że wątpliwość ta jest niezasadna.

Jeżeli chodzi zaś o kwestie, które państwo tutaj wskazujecie, że jest uznaniowość, że nie wiadomo, to właśnie dlatego jest rozporządzenie, właśnie dlatego będą określone widełki, żeby było dokładnie wiadomo komu i za jakie zadania, przy jakim doświadczeniu można jakie środki wypłacić. Jeżeli zaś chodzi o kwestię, którą pan podniósł, czy nie skończą się pieniądze, jednym z kryteriów przyznawania czy oceny wniosków

instytucji będzie właśnie to, jakie są możliwości funduszu. Po to też robimy pewien bufor na początku, żeby środki na pewno, z bardzo dużym prawdopodobieństwem były, żeby fundusz czy dysponenci funduszu nie stanęli przed wyzwaniem, że środki się skończyły i z tego powodu nie będziemy w stanie dalej realizować zadań. Wydaje mi się, że tutaj przepisy dość jasno wskazują...

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Czy mógłbym dopytać?

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Krótko.

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Skoro wytknął mi pan nadzór nad Sejmem i Senatem, to informatyk z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego za 40 tys. zł będzie nadzorował informatyka z Kancelarii Sejmu za 6 tys. zł? Tak? Dobrze to rozumiem czy nie?

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Myślę, że jednak nie do końca dobrze pan poseł to rozumie, ponieważ świadczenie teleinformatyczne jest przyznawane w ramach wykonywania zadań z zakresu cyberbezpieczeństwa. Jak pan z pewnością wie, zespół CSIRT GOV nie zajmuje się nadzorowaniem informatyków, tylko reagowaniem w przypadku wystąpienia incydentów. To jest istotna różnica.

Jeżeli natomiast będzie postulat, żeby rozszerzyć katalog, jestem jak najbardziej otwarty na dyskusję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dobrze. Dziękuję. Mamy jeszcze trzy osoby zgłoszone w dyskusji. Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Szanowni panowie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, przyszedł pan teraz, żeby powiedzieć, że nadzoruje pan w ministerstwie cyberbezpieczeństwo, ale chciałabym powiedzieć, że zaczynał pan od cyberbezpieczeństwa, a przynajmniej bezpieczeństwa w okresie covidu, od zakupu respiratorów, które nie są najlepszą rekomendacją do tego, żeby można było uwierzyć, jak będzie wyglądało cyberbezpieczeństwo.

Jeżeli państwo wtedy nie potrafili zadbać albo nie potraficie zadbać do dzisiaj o zwrot pieniędzy za nieprawidłowości przy zakupie respiratorów – nie są odzyskane wszystkie pieniądze – to jest to nie najlepsza rekomendacja dla przedstawianego projektu. Odniosę się do jednej odpowiedzi, do jednego pytania. Pan poseł Cymański znany jest z tego, że jest złotousty, ale pan nie zapytał tak naprawdę o nic, więc ja będę pytać, myślę, że w imieniu obu Komisji.

Po pierwsze, panie ministrze, chciałabym zapytać, jak będzie wyglądało finansowanie? Po pierwsze, który to jest fundusz celowy? Żebyśmy w Komisji Finansów Publicznych mogli wiedzieć o tym, gdzie będziecie wydawać pieniądze raczej bez kontroli, dlatego że jeżeli chodzi o kontrolę, przedkładanie informacji, to przedkładacie informacje tylko Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Rozumiem, że w zakresie finansowania, czyli przekazania pieniędzy, montażu finansowego na rok 2022 do budżetu państwa, pokażecie to poza rozporządzeniem, które dzisiaj macie… Pytam zatem, kiedy będzie przygotowany plan finansowy funduszu cyberbezpieczeństwa?

Jeżeli chodzi o dokument, który państwo przedłożyliście, chciałabym jeszcze krytycznie powiedzieć, że wczoraj próby zwołania posiedzenia Komisji, sondowanie godziny były w terminie, kiedy jeszcze nie było projektu, nie był nadany numer. Rząd przedstawia pilny projekt z 12 listopada. To krytycznie o samym projekcie.

A teraz o montażu finansowym. Na rok 2022 wskazujecie państwo, bez projektu planu finansowego, że będzie z budżetu 150 mln zł, z NASK-u będzie 100 mln zł. Potem w art. 25 przedkładacie państwo, ile na kolejne lata będzie przeznaczonych środków z budżetu. A zatem nie mamy prognozy, jak będzie wyglądało to, o czym mówił pan przewodniczący

Grabiec czy wszyscy inni, że z NASK-u będziecie brać pieniądze. Metody na kolejne lata, ile pieniędzy będzie przeznaczanych z NASK-u, niestety nie ma.

Pan poseł Cichoń może powinien zadać inne pytanie. Nie pokazało się państwu udane rozwiązanie dotyczące – zwracam się do pana posła Cichonia – aplikacji krytycznej, która jest jego konikiem. Drobny, mały projekt, w zasadzie świetnie przygotowany, z pokazanym montażem finansowym. Państwu od lat nie udają się aplikacje krytyczne. Jak zatem mamy państwu wierzyć, nawet jeżeli pan minister przyszedł na to stanowisko, że uda się państwu cyberbezpieczeństwo? W to, że powołacie fundusz, wierzę, ale czy zadanie w zakresie cyberbezpieczeństwa – będę się pewnie powtarzać po członkach rządu, po panie ministrze Dworczyku, po wszystkich innych – państwu się uda, śmiem w to wątpić, tak jak wielu Polaków. A zatem chciałabym zapytać, czy i kiedy państwo przedstawicie do budżetu na rok 2022 projekt planu finansowego nowo powstałej agencji cyberbezpieczeństwa, funduszu cyberbezpieczeństwa, żebyśmy się mogli zapytać? Nie będę powtarzała pytań o łączenie dodatku, pytań, o których mówiłam, o wykonanie funduszu w kolejnych latach.

Teraz funkcjonalność. Państwo zaproponowali rozwiązanie dotyczące jednej grupy zawodowej, którą będziecie państwo finansować. Moim zdaniem nie jest to najlepsze rozwiązanie, dlatego że rozwiązaniem dotyczącym wynagrodzeń... Jeżeli mówimy nawet o urzędnikach wysokiej klasy, jeżeli państwo mówicie o dużych pieniądzach, to państwo o dużych pieniądzach albo o jakichś pieniądzach nie mówicie między innymi dla pracowników związanych ze skarbówką, tam, gdzie jest pobór podatków, po to, żeby był on rzetelny. Tam mamy usztywnienie państwa w zakresie wynagrodzeń.

Pan jako wiceminister zdrowia chyba jak jeździ do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, to widzi białe miasteczko. W dalszym ciągu nie rozwiązujecie problemu pracowników ochrony zdrowia w zakresie wynagrodzeń, a była szansa na pewien kompromis jeszcze w czerwcu na posiedzeniu Komisji Zdrowia, o czym pan chyba doskonale wie. A zatem rokowania, o których moi koledzy mówili, niestety nie... Jest zbyt wiele pytań, żeby można było powiedzieć, że to jest dobre rozwiązanie. O tym, jak wygląda chronienie i rozmowy również pana premiera w zakresie cyberbezpieczeństwa... To co, to państwo przedtem nie chronili premiera, nie chronili ministra Dworczyka? O tym wszystkim się dowiadujemy. Panie ministrze, wbrew optymizmowi pana posła Cymańskiego jest zbyt wiele pytań. Państwo musicie na te pytania rzetelnie odpowiedzieć, jeżeli mamy...

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Na piśmie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ja pani poseł Masłowskiej nie przeszkadzałam. Poproszę, żeby mi nie przeszkadzała. Pozwolicie państwo, że poproszę...

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Proszę o zachowanie porządku. Praca Komisji na pewno będzie przebiegała sprawniej. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

... żeby pan minister na to odpowiedział. Bo to nie na piśmie… Skoro jest taki tryb, to mam prawo na posiedzeniu Komisji poprosić o informacje, jak będzie wyglądał fundusz cyberbezpieczeństwa. I to w interesie również tych państwa, którzy dzisiaj przeszkadzają mi w tej wypowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Tak jak pani przewodnicząca z pewnością wie, na tym etapie prac nad ustawą budżetową, kiedy ustawy, funduszu jeszcze nie ma, trudno przedstawić jako załącznik plan finansowy. Nie sposób.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chodziło mi o prognozę.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Jeżeli chodzi o prognozę, w mojej ocenie najlepsze będzie odwołanie się do oceny skutków regulacji. Tam takie prognozy są zamieszczone. W mojej ocenie są.

Pyta mnie pani także o prognozę, jeżeli chodzi o zysk na lata kolejne. Wskazuje pani na to, że wskazujemy tylko dwa źródła finansowania, czyli Fundusz Szerokopasmowy i potencjalne dotacje z budżetu państwa. Jest określona reguła wydatkowa, jest określony maksymalny limit wydatków. Wynika to przede wszystkim z tego, że rozpiętość zysku NASK-u za ostatnie lata jest o tyle istotna, że trudno jest dzisiaj przewidzieć, ile to dokładnie wyniesie.

Jeżeli natomiast miałbym mówić o hierarchii, czyli kolejności sięgania po fundusze, pierwszy będzie zysk NASK-u. Dla określenia mniej więcej, jakie to są kwoty, powiem, że za ubiegły rok było to około 25 mln zł. Później będą to wpływy z kar. Tutaj znowu trudno jest prognozować wpływy z kar ze względu na to, że są to dosyć świeże regulacje. Jeszcze nie ma bardzo dobrej podstawy do tego, żeby takie prognozy formułować. Jak sama pani przewodnicząca doskonałe wie, najłatwiej zrobić kiepską prognozę. Chcemy bardzo poważnie do tego podchodzić.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Lepiej żadnej.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Dlatego bardzo szczegółowo staram się to wytłumaczyć, żeby opierać się... To nie jest w ten sposób, że tego nie analizowaliśmy. Wskazuję na to, jakie są uwarunkowania, w których prognozy przygotowujemy. Myślę, że kierujemy się racjonalną w przypadku finansów publicznych zasadą ostrożnego podchodzenia do tego. Stąd zasilenie na początek większą kwotą właśnie po to, żeby mieć pewność, że jeżeli nasze prognozy nie zmaterializowałyby się, to nie odbędzie się to ze szkodą dla osób, które mają być beneficjentami funduszu.

Kolejnym źródłem będzie Fundusz Szerokopasmowy. Tam zakładamy 50 mln zł każdego roku. Opierając się na planach finansowych Funduszu Szerokopasmowego, można spokojnie założyć, że taka kwota będzie wpływała. Jest mniej więcej trzydzieści, trzydzieści kilka milionów złotych na kwartał. Na pewno takie pieniądze znajdą się w Funduszu Szerokopasmowym. Dopiero wtedy, żeby ewentualnie uzupełnić to do niezbędnej kwoty, będzie dotacja z budżetu państwa, oczywiście w założonym w ustawie limicie wydatków. Tak wygląda prognoza, panie przewodniczący. OK. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Panie ministrze, proszę kontynuować.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

To jeżeli chodzi o prognozę. Pyta mnie pani przewodnicząca, czy uda się realizacja zadań z zakresu cyberbezpieczeństwa. Właśnie ze względu na to, że jest to tak istotna kwestia, chcemy załatwić sprawę wynagrodzeń, która przez wiele lat nie była uregulowana. Podniosła pani dwie inne grupy zawodowe, które bardzo ciężko pracują, a które też realizują bardzo ważne zadania na rzecz państwa.

Jeżeli chodzi o system ochrony zdrowia, według mojej wiedzy, w ostatnich dniach pan minister Adam Niedzielski podczas spotkania zespołu trójstronnego uzgodnił kwotę, jeżeli chodzi o wzrost wynagrodzeń w systemie ochrony zdrowia. O ile się nie mylę, była mowa o kwocie 6–6,5 mld zł w skali roku na podwyżki.

Wspomniała pani także o pracownikach Krajowej Administracji Skarbowej. W trakcie wypowiedzi pani przewodniczącej znalazłem uchwałę Rady Ministrów w sprawie ustanowienia programu wieloletniego modernizacji Krajowej Administracji Skarbowej. Jeżeli popatrzymy na cele szczegółowe, to pierwszym z celów jest właśnie wprowadzenie narzędzi regulacji wynagrodzeń obejmujących wzrost przeciętnego wynagrodzenia zasadniczego, zmianę modelu dodatków, finansowanie dodatków zwiększających zaangażowanie zawodowe pracowników i funkcjonariuszy. Kwestie, które pani przewodnicząca wskazuje, według tego, co jest wskazane w uchwale, także są realizowane. Ze względu

na to uważam, że jest miejsce na regulację, o której dzisiaj mówimy, ponieważ widzimy, że w innych sektorach administracji podobne regulacje są wprowadzane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Ad vocem. Proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Króciuteńko, panie przewodniczący.

Pan minister nie odpowiedział, który to z kolei fundusz. Jeżeli miałabym się odnieść do informacji dotyczącej zdrowia, którą pan przekazał, to jest zapowiedź, że będzie to lipiec 2022 roku. W końcu nie odpowiedział pan na rzecz najistotniejszą, która powinna interesować Komisje, ile będą wynosiły wydatki. Państwo mówicie, że montaż finansowy na dzisiaj to 150 mln zł i 100 mln zł z NASK-u oraz inne środki w przyszłości, ale nie powiedziano nam, i nie ma tego w ocenie skutków regulacji, dlatego że nie ma planu czy prognozy planu finansowego, czy to będzie 30 mln zł, 50 mln zł, 150 mln zł, czy 250 mln zł – na maksa. Nie powiedziano nam, ile to będzie rocznie.

Pan minister nie powiedział – na żadne z pytań nie padła odpowiedź i nie ma tego w ocenie skutków regulacji – ile zdaniem państwa ma wynosić dzisiaj, na starcie łączny wzrost wynagrodzeń dla pracowników. Ani państwo przewodniczący siedzący za stołem prezydialnym, ani nikt z członków Komisji nie zna odpowiedzi na to pytanie, a jest to podstawowe pytanie. Rocznie mamy montaż 250 mln zł, wydajemy 150 mln zł albo wydajemy ileś tam. Prognoza NASK-u i kar w przyszłości pokazuje, że to może być 100 mln zł i 25 mln zł. A zatem państwo prognozujecie wydatki na niższym poziomie. W ocenie skutków regulacji tego nie ma, w prognozie tego nie ma. Jest to najważniejsze pytanie poza wszystkimi, które zostały zadane na tej sali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Panie ministrze, proszę o uzupełnienie.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Oczywiście. Pozwolę sobie odczytać fragment oceny skutków regulacji, jeżeli chodzi o świadczenie teleinformatyczne: „Koszt wypłaty świadczenia teleinformatycznego będzie uzależniony od liczby osób, które je otrzymają, oraz wartości dodatków. Kwota, którą będzie dysponował fundusz, zostanie podzielona pomiędzy dysponentów w oparciu o wnioski i z uwzględnieniem możliwości finansowych”. I teraz uwaga: „Szacuje się, że docelowo skorzysta z niego około tysiąca pracowników i funkcjonariuszy, a łączna kwota wypłaconych świadczeń wyniesie 150 mln zł rocznie”. Szanowna pani przewodnicząca, jest to wskazane w ocenie skutków regulacji.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Wcześniej pan tego nie przeczytał.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Jeżeli zaś chodzi o pierwszy rok, mając na uwadze fakt, że wypłaty świadczenia będą opóźnione...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Tysiąc funkcjonariuszy.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Pracowników i funkcjonariuszy. Ze względu na to, że świadczenia będą wypłacane od 1 marca, wartość jest skorygowana o jedną szóstą. Wyniesie 125 mln zł. Jest to wskazane w kwocie wydatków funduszu cyberbezpieczeństwa w tabeli 6: „Wpływ na sektor finansów publicznych”. Jest to str. 2 oceny skutków regulacji.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Mamy jeszcze dwa pytania. Są sugestie z prezydium, żeby zamknąć listę pytań w tym momencie. Jeszcze dwóch posłów pyta po raz pierwszy, więc im oddam głos w pierwszej kolejności. Pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie przewodniczący, państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, do zabrania głosu zainspirowało mnie coś, co chyba pierwszy raz słyszę, że urzędnicy państwowi muszą być godnie wynagradzani. Bardzo często słyszeliśmy, że nie możemy kogoś zatrudnić, dlatego że rynek płaci więcej. Rynek nie może płacić więcej niż państwo. Bardzo dobrze, że przestajemy się wstydzić tego, że urzędnicy państwowi mają być nie tylko doceniani tym, że pracują dla Polski, ale również doceniani finansowo.

Wielokrotnie nie zgadzałem się w różnych kwestiach z panem ministrem, ale to, co powiedział, wydaje mi się kluczowe. Resort oraz te rzeczy, za które odpowiada pan minister, są miejscem, gdzie mogą być gigantyczne oszczędności, a jednocześnie na styku państwa i biznesu powstają wielkie majątki. Analizowałem cyfryzację, informatyzację rolnictwa, co, można powiedzieć, było wielką porażką. Do tej pory cyfryzacja bardzo kuleje. Tak samo jest w zdrowiu. Moglibyśmy mieć gigantyczne oszczędności i usprawnienie zdrowia, jeżeli w końcu byłaby tam normalna cyfryzacja, jaka powinna być.

Z drugiej strony możemy wydać dowolne pieniądze bez żadnych rezultatów, co na przykładzie i rolnictwa, i zdrowia myślę, że wszyscy widzą. Dlatego chciałbym zapytać o ewaluację pracowników, którzy będą dostawali owe pieniądze. Pracownicy czy urzędnicy, którzy pracują dla państwa, powinni zarabiać dużo, ale powinni być również rozliczani z tego, co robią. Co kadencję słyszymy, jak to nie scyfryzujemy Polski, a dalej jesteśmy w ogonie Europy. Dlatego ewaluacja, wydaje mi się, jest tutaj kluczowa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Szanowny panie pośle, jeżeli chodzi o ewaluację, myślę, że to jest tak, że praca pracowników czy funkcjonariuszy, po pierwsze, będzie oceniana przez ich przełożonych, przez państwa parlamentarzystów, przez opinię publiczną, przez rząd poprzez pryzmat efektów działań tych instytucji. Trudno sobie wyobrazić, żeby wprowadzić jakąś indywidualną ewaluację osób, które konkretnie otrzymują świadczenia teleinformatyczne. Natomiast właśnie ze względu na to, że kwoty są wysokie, zależy nam na tym, żeby podlegały one co kwartalnej kontroli przez Komisję do Spraw Służb Specjalnych, po to żeby mieć pewność, żeby państwo parlamentarzyści też ją mieli, że środki są wydawane w sposób rzetelny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. I ostatnie pytanie pana posła Jacka Protasiewicza. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, wyrażę najpierw własną opinię. Zgadzam się z poglądem, że służba państwu nie powinna być wyłącznie zaszczytem, szlachetną służbą, ale również powinna być opłacalna. Tylko wtedy rzeczywiście państwo może liczyć z jednej strony na dobrych specjalistów, a z drugiej strony na szacunek dla siebie ze strony obywateli, w tym najlepszych specjalistów. Nie jestem więc przeciwny idei, która towarzyszy tej propozycji, temu projektowi.

Projekt został wprowadzony w trybie pilnym, więc dopiero teraz, za chwileczkę udaję się na posiedzenie własnego klubu, gdzie będę chciał przedstawić wyniki wstępnej dyskusji. Jest jedna rzecz, którą próbuję zrozumieć, ale mimo licznych pytań mam z tym drobny kłopot. Przepraszam jeżeli się powtórzę, ale poproszę o precyzyjne wyjaśnienie.

Art. 25. Dofinansowanie funduszu z budżetu państwa w pierwszym roku to 150 mln zł, w pozostałych latach, we wszystkich pozostałych latach – 100 mln zł. Skąd taka różnica? To po pierwsze. Po drugie, jak rozumiem z wcześniejszych pytań i odpowiedzi, 150 mln zł, a później 100 mln zł jest tylko częścią sumy, którą resort rezerwuje na wydatki, aczkolwiek znowu jakoś brzmi to w sprzeczności z pana niedawną odpowiedzią, że całość wydatków powinna się zamknąć w kwocie 150 mln zł. Proszę tylko o wyjaśnienie tej kwestii. Chyba wystarczy mi to na rozmowę z kolegami i koleżankami z klubu Koalicji Polskiej.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Oczywiście, szanowny panie pośle, kwoty te, jeżeli chodzi o 150 mln zł w pierwszym roku, biorą się z tego... Ma to także związek z wątpliwościami, które państwo parlamentarzyści podnosiliście, mówiąc kolokwialnie, czy nie skończą się pieniądze. Zależy nam na tym, żeby w pierwszym roku funkcjonowania zasilić fundusz pewną kwotą z górką, żeby ewentualnie na przyszłość móc z takich rezerw korzystać.

Jeżeli natomiast chodzi o skutki na kolejne lata, to jest to 100 mln zł w zakresie budżetu państwa dla części budżetowej 27. Jest to jest wskazane w art. 25. Oprócz tego przewidujemy źródła finansowania w postaci środków z Funduszu Szerokopasmowego. Tutaj szacujemy to na około 50 mln zł. Można powiedzieć, że te dwa elementy są pewne na 100%. Jest to dotacja z budżetu państwa i Fundusz Szerokopasmowy. Oprócz tego jest zysk NASK-u i wpływy z kar. Są to kwoty, co do których mamy pewność, że się pojawią, natomiast nie jesteśmy w stanie określić wysokości owych kwot. Stąd zabezpieczyliśmy inne źródła finansowania, tak żeby być w stanie pokryć wydatki, które szacujemy na kwotę około 150 mln zł. Stąd taka konstrukcja.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. Wpłynęły jeszcze dwa zgłoszenia. Pan poseł Adam Gawęda i pani przewodnicząca Gabriela Masłowska. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Dziękuję. Panowie przewodniczący, w zasadzie na pytanie, które chciałem zadać, pan minister już odpowiedział. Chciałbym natomiast dopytać, dlatego że… Zgodnie z art. 22 ust. 2 dyrektor NASK-u ma możliwość na podstawie porozumienia zawartego z ministrem właściwym przekazania na rachunek funduszu łącznych środków w wysokości do 100 mln zł. Rozumiem, że i w pierwszym roku, i w kolejnych latach z funduszu NASK-u będą korzystały rozwiązania przewidziane w projekcie ustawy, tak? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Już tłumaczę. Jeżeli chodzi o art. 22, dotyczy on inicjalnego zasilenia. Są to środki, które znajdują się na rachunku bankowym instytutu. Są to środki z zysku i z funduszu rezerwowego. Jeżeli natomiast chodzi o kolejne lata, będą to środki z zysku, który ewentualnie wykaże instytut. Mamy taką możliwość na wszystkie lata, natomiast to jest przepis jednorazowy, związany z wejściem w życie ustawy, który daje też jednorazową możliwość.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Gabriela Masłowska. Proszę bardzo.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

W trakcie dyskusji padły obiekcje, że pracownicy z zakresu cyberbezpieczeństwa będą w jakiś sposób preferowani finansowo w porównaniu z innymi, np. z zawodami medycznymi. Jednocześnie w odpowiedzi na wypowiedź pana ministra, że mają miejsce podwyżki wynagrodzeń w służbie zdrowia, w jednej z wypowiedzi padło stwierdzenie, że owszem, są podwyżki wynagrodzeń, ale nastąpią dopiero od lipca 2022 roku. Chciałabym przypomnieć, że rzeczywiście tak będzie, ale podniesienie minimalnego wynagrodzenia w lipcu 2022 roku będzie po raz drugi. Natomiast w lipcu bieżącego roku już nastąpiło podniesienie minimalnego wynagrodzenia w służbie zdrowia, a w dodatku zostało ono powiązane, co nie miało miejsca w dotychczasowej praktyce żadnego rządu, ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce, co jest niezwykle korzystne dla pracowników ochrony zdrowia.

Dodam tylko jeszcze, że od 2015 roku wynagrodzenia różnych grup zawodowych – szczegółowo państwu tego nie przytoczę – wzrosły od 60% do 70% w roku 2021 w stosunku do roku 2015. Wobec tego nastąpiła znaczna poprawa, jeżeli chodzi o warunki

płacowe w ochronie zdrowia. W bieżącym roku na ochronę zdrowia zostanie przeznaczonych 117 mld zł. Łącznie z funduszem covidowym prawdopodobnie przekroczymy 150 mld zł.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Zapłacą ludzie.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Ale ani złotówki z NFZ-etu, np. na fundusz covidowy. Więc, proszę państwa, trzeba jednak przynajmniej od czasu do czasu opierać się na prawdzie, na faktach, kiedy dyskutujemy o tych kwestiach. Dziękuję. Przepraszam, że to nie jest pytanie, ale uważam, że takich rzeczy nie można pozostawić bez komentarza, ponieważ w opinii publicznej pozostaje po prostu zwyczajne kłamstwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Głos ad vocem, tak? Ale poproszę krótko, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pani poseł Masłowska jest słynna z tego, że mnie bardzo lubi, a zatem chciałabym rzetelnie powiedzieć. W tym przypadku białe miasteczko przed kancelarią premiera wskazuje, że nie rozwiązano problemu, a była na to szansa w czerwcu, jak pani wie. Jeżeli była pani na posiedzeniu Komisji Zdrowia, wie pani, że była taka szansa. A lipiec to jest tylko zapowiedź, a nie żaden konkret. Jeżeli mamy o tym mówić, to mówmy rzetelnie. Ludzie po prostu protestują. To tyle.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Do innych rzeczy odniosę się na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że dyskusja o zmianach w systemie wynagrodzenia w jednym miejscu wywołuje dyskusję dotyczącą innych stanowisk, tak jak pan poseł Cichoń sugerował.

Mamy ostatnie zgłoszenia. Arkadiusz Marchewka i Grzegorz Napieralski. Poproszę panów bardzo krótko, gdyż zamykamy tę część posiedzenia Komisji, zamykamy dyskusję nad projektem.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję.

Panie ministrze, jeszcze jedno pytanie doprecyzowujące. Rzeczywiście jest to dosyć niespotykana konstrukcja, kiedy z jednego funduszu celowego finansuje się drugi fundusz celowy. Mówię o Funduszu Szerokopasmowym, który został powołany w ubiegłym roku, w 2020 roku, specjalną ustawą. Celem funduszu jest, mówiąc wprost, łatanie białych plam tam, gdzie nie ma dostępu do internetu. Fundusz miał w tym roku dysponować kwotą 130 mln zł. W ocenie skutków regulacji jest wskazane, że kwota, która zostanie z funduszu przeznaczona na fundusz cyberbezpieczeństwa, wyniesie do 100 mln zł, czyli praktycznie całość, jeżeli oczywiście do takiej sytuacji dojdzie. Więc pytanie zasadnicze, czy sprawy związane z podłączaniem szerokopasmowego internetu w miejscach, w których go nie ma, stały się dla rządu nieistotne? Taka jest prawda, panie ministrze. Jest to pierwsza kwestia.

I druga, jeżeli chodzi o dodatki, które będą przekazywane pracownikom. Powiedział pan, że należy to zrobić przed powołaniem nowej instytucji, a mianowicie centralnego biura przeciwdziałania, zwalczania cyberzagrożeń. Teraz jest zasadnicze pytanie, jak to wygląda? Jak rozumiem, dodatek jest przyznawany później przez jakieś grono czy grupę, która ocenia pewnego rodzaju kompetencje, przydziela zadania. Czy to będzie tak, że będziecie prowadzić nabór na stanowiska z kwotą, która jest kwotą obowiązującą teraz? Będziecie komuś mówić: „OK, ale później możesz dotrzymać dodatek”?

Zasadnicze pytanie jest więc takie, kto rzetelnie podchodząc do swojej pracy, na coś takiego się zgodzi? Tym bardziej że rozstrzał pomiędzy najniższą kwotą, która może być dodatkiem, a najwyższą jest naprawdę duży. Jest to od 6 tys. zł do 30 tys. zł. Dopiero później będzie musiała przydzielać to jakaś szczególna komisja. Więc pytanie zasadnicze, jak to będzie funkcjonowało i czy to w ogóle ma sens? To pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Czy w liczbie około tysiąca osób, która według projektu ustawy może potencjalnie skorzystać z dodatkowego wynagrodzenia, są głównie ludzie, którzy już pracują, czy jest jakaś liczba osób, które dopiero planujecie zatrudnić? Jest to druga kwestia, o której doprecyzowanie chciałbym pana ministra zapytać. Oczywiście chciałbym też rozwinąć pytanie, jak to jest, że w ocenie skutków regulacji na fundusz przeznacza się w sumie 350 mln zł w pierwszym roku, a dalej jest wskazane, że dodatek teleinformatyczny, jak on jest nazywany, wyniesie 150 mln zł. Jest to 200 mln zł różnicy.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dobrze. Poproszę jeszcze pana posła Napieralskiego i pana ministra o łączną odpowiedź, dobrze? Potem nastąpi zamknięcie dyskusji.

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo szybko, panie przewodniczący. Pierwsza kwestia. Zmartwiła mnie wypowiedź pana ministra, kiedy pytałem o Sejm i Senat. Może to też proszę doprecyzować. Powiedział pan, że reagujemy, jeżeli coś się dzieje. Myślę, że nie wolno reagować, trzeba zapobiegać. Rozumiem, że idea tej ustawy też jest taka. Pan użył słowa, że reagujecie. Powinniśmy zapobiegać. Stąd cały czas mój apel, żebyśmy o Senacie i Sejmie pamiętali.

I druga kwestia. Trochę zainspirował mnie mój kolega Arkadiusz Marchewka. Jeżeli mówimy tak naprawdę o filozofii ustawy, to popatrzmy, jak jest na świecie. Na całym świecie jest tak, że sektor publiczny zarabia mniej niż sektor prywatny. To jest fakt. Może są nieliczne wyjątki, jak np. Singapur. Jednak praca w sektorze publicznym łączy się z prestiżem, dobrym wynagrodzeniem, również z systemem emerytalnym, z pewnym bezpieczeństwem. Jeżeli teraz chcemy zrobić to samo u nas w kraju, to musimy tak naprawdę stworzyć pełne warunki, a nie, że ktoś może coś dostanie, jak przyjdzie do pracy, a może też nie dostanie, dlatego że zabraknie, w tym funduszu albo w tamtym funduszu będzie za mało pieniędzy. Proszę więc się nad tym zastanowić. Być może warto tak naprawdę pomyśleć nad rozwiązaniem, gdzie będzie siatka płac specjalnie dla takich ekspertów. Wiemy, jak jest w strategii NATO, gdzie cyberbezpieczeństwo jest dzisiaj rzeczą istotną, wpisaną do doktryny NATO. Jeżeli rozumiemy, że dla naszej administracji państwowej cyberbezpieczeństwo jest ważne, to potraktujmy to doktrynalnie.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Panie ministrze, bardzo proszę o ostatni głos w debacie.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Oczywiście, już tłumaczę. Ze względu na to, że tak jak pan poseł słusznie zauważa, trudno było zrobić tak, żeby dopiero w momencie ewentualnego pozyskania pracownika czy funkcjonariusza zastanawiać się, czy mamy na to środki, czy nie, formuła, którą tutaj zaproponowaliśmy, polega na tym, że każdy z potencjalnych beneficjentów wskazuje pulę środków, którą chce pozyskać na wypłatę świadczenia teleinformatycznego. Pula może zostać przeznaczona zarówno na wynagrodzenia dla osób, które już są zatrudnione i miałyby takie świadczenie otrzymać, jak i dla osób, które dana organizacja chciałaby pozyskać.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Z tej listy?

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Tak, z tej listy. Jest jeszcze pierwszy punkt obejmujący CSIRT-y i inne organy odpowiedzialne, organy właściwe w zakresie cyberbezpieczeństwa. Są to konkretni ministrowie w ramach swojej właściwości. Jest dana elastyczność, żeby uniknąć sytuacji, o której pan poseł mówi.

Jeżeli chodzi o proporcje, ile jest dla nowych, ile jest dla już pracujących, zawsze będzie to decyzja konkretnego dysponenta środków. Dzisiaj nie jestem upoważniony do tego, żeby się wypowiadać w imieniu tych wszystkich instytucji, natomiast z roboczych ustaleń wiem, że jest chęć, jest wola, żeby zatrudniać nowe osoby. Jest też duża wiara w to, że informacja o tym, że będziemy w stanie zaoferować wyższe wynagrodzenia, sprawi, że osób chętnych będzie więcej, szczególnie w tak kluczowych kwestiach, jakie pan poseł Napieralski wskazywał, jak cyberbezpieczeństwo.

Dlatego dajemy elastyczność, a jednocześnie liczymy na to, że to właśnie pozwoli, żeby takie osoby przyciągnąć. Będzie można je przyciągać, między innymi wskazując konkretne wartości z rozporządzenia o świadczeniu teleinformatycznym. Osoba idąc do pracy, będzie wiedziała z rozporządzenia, z informacji, które instytucje same będą podawały, że na tym stanowisku przysługuje świadczenie teleinformatyczne w konkretnym przedziale.

Ponownie zgadzam się z wnioskiem pana posła, że należałoby doprecyzować widełki, sprawić, żeby rzeczywiście nie było tak, jak teraz jest to proponowane, że jest od 6 tys. zł do 30 tys. zł. Faktycznie to jest tak duży rozstrzał, że osoba zastanawiająca się, czy może podjąć pracę, może mieć w tym zakresie zagwozdkę. Oczywiście trzeba też pamiętać o tym, że w ramach specjalistycznych stanowisk na stanowisku, które nawet nazywa się tak samo, ze względu na konkretne specjalistyczne umiejętności, czasami rynkowa wartość pracownika jest zupełnie inna, mimo że wydawałoby się, że to jest dokładnie taka sama osoba i takie same zadania. Będziemy chcieli zaproponować rozwiązanie, które uwzględni elastyczność, ale jednocześnie właśnie możliwość konkurowania z rynkiem. Myślę, że tyle mogę w tej sprawie powiedzieć. Jestem przekonany – mamy już takie sygnały – że ma to dobry oddźwięk w środowisku osób, które zajmują się cyberbezpieczeństwem i że w istotny sposób zwiększy to atrakcyjność pracy dla polskiego państwa.

Tak jak pan poseł Napieralski wskazywał, państwo nigdy nie płaci tak dobrze jak rynek. Oczywiście jest to pewnie prawda, natomiast warto zauważyć, że w tym przypadku mówimy o tym, że państwo ma dogonić rynek. To też żadna tajemnica, że eksperci, inżynierowie od cyberbezpieczeństwa w Warszawie dzisiaj mogą w niektórych wypadkach zarabiać nawet jeszcze więcej niż górna granica widełek, o których tutaj mówimy. Na nikim specjalnie wrażenia to nie robi, dlatego że po prostu tak są te umiejętności wyceniane. Myślę, że na pewno nie dojdzie do tego, że przeskoczymy sektor prywatny, po prostu się do niego zbliżymy.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Tym samym wyczerpaliśmy głosy w debacie. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Bardzo dziękuję paniom i panom posłom.

Proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy. Rozpatrzymy te artykuły, które zdołamy przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu, a po przerwie będziemy rozpatrywać kolejne. Czy są jakieś wnioski w tej sprawie? Nie ma wniosków. Sekretariaty ustalają nowy termin dokończenia posiedzenia. Pani marszałek wyznaczyła nam ambitny termin na zakończenie pracy. Jak zawsze jako posłowie jesteśmy gotowi do pracy.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Panie przewodniczący, jeżeli można…

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Tak. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Gorąco proszę o to, żebyśmy może rzeczywiście do rozpoczęcia posiedzenia Sejmu o godz. 10:00 rozpoczęli rozpatrywanie ustawy. Później mamy ustalić wspólne posiedzenie. Jako Komisji Finansów Publicznych wypadnie nam jedno posiedzenie, ale proszę pamiętać o tym, że w ciągu dnia większość z nas ma dzisiaj po osiem do dziewięciu posiedzeń do późnej nocy. Jeżeli można, to zróbmy to, co możemy zrobić do godz. 10:00. Dopiero później i tak pewnie będziemy szukać brakującego nam czasu w ciągu dnia. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Tak, tak, popieram ten wniosek. Proponuję, żebyśmy popracowali tak, żeby zdążyć na rozpoczęcie posiedzenia Sejmu. Jeżeli nie ma innych wniosków, a nie widzę zgłoszeń, przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Zaczynamy od tytułu. Czy są uwagi do tytułu projektu? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Jakub Bennewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący.

W imieniu Biura Legislacyjnego chciałbym zwrócić uwagę na to, że z racji tego, iż projekt wpłynął wczoraj, a spędziliśmy większość wczorajszego dnia na posiedzeniach innych komisji, Biuro Legislacyjne nie miało możliwości dogłębnego przeanalizowania projektu ani tym bardziej skontaktowania się z przedstawicielami wnioskodawców i przedyskutowania naszych wątpliwości i uwag, jak to zwykle mamy w zwyczaju. Stąd też chcielibyśmy zgłaszać nasze wątpliwości, nasze uwagi przy okazji każdego kolejnego przepisu, dlatego że innej okazji nie było i nie będzie.

Nie przygotowaliśmy też, tak jak zwykle to czynimy, propozycji naszych poprawek legislacyjnych, dlatego że na to też nie było czasu ani możliwości. W związku z tym z naszej strony jest propozycja, że jeżeli na nasze poszczególne propozycje, nasze uwagi będzie zgoda ze strony pana ministra i ze strony Wysokich Komisji, to korzystając z upoważnienia Komisji do wprowadzenia zmian legislacyjnych, możemy to zrobić nawet bez pisemnych poprawek, o ile będzie zgoda Komisji. Jednocześnie chciałbym poprosić o upoważnienie ze strony Komisji do dokonania przez Biuro Legislacyjne zmian redakcyjnych i legislacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Tak, tak, oczywiście. Jak zwykle w tego rodzaju przypadkach zaproponuję upoważnienie dla Biura Legislacyjnego do dokonania poprawek redakcyjnych i legislacyjnych, ale po rozpatrzeniu projektu.

Rozumiem, że nie ma uwag do tytułu projektu. W związku z tym stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisje.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli nie ma innych uwag, to ze strony Biura Legislacyjnego jest pierwsza uwaga, która dotyczy art. 1 pkt 4.

Proszę zwrócić uwagę, iż jest tam sformułowanie dotyczące przyznawania świadczenia teleinformatycznego, natomiast samo pojęcie „świadczenie teleinformatyczne" jest dopiero zdefiniowane, jest uczyniony skrót dla tego świadczenia w art. 5. Dlatego jest tu pewien błąd, usterka legislacyjna, którą należałoby poprawić. Są dwie możliwości: albo w art. 1 pkt 4 połączymy to, co jest także w art. 5 ust. 1 w jeden przepis, który będzie na początku, wtedy problemu nie będzie, albo w art. 1 pkt 4 odeślemy do świadczenia teleinformatycznego, o którym mowa w art. 5, tak jak jest też w innych ustawach, które później nowelizujemy. Jest to pytanie do rządu, jak powinniśmy rozwiązać to w tym miejscu?

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Rekomenduję drugą opcję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Czyli odniesienie do art. 5.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Tak. Do art. 5.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Czy są inne uwagi do art. 1? Mamy poprawkę, która wymaga przyjęcia. Tak. Proszę więc o przygotowanie się do głosowania państwa posłów. Czy jest to poprawka redakcyjno-legislacyjna?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Panie przewodniczący, ze strony Biura Legislacyjnego jest to poprawka o charakterze legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

W takim brzmieniu. Dobrze.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli jest nie ma sprzeciwu, to wydaje się, że można ją przyjąć.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Ważna uwaga. Unikamy głosowania. Stwierdzam, że art. 1 został rozpatrzony przez Komisje.

Przechodzimy do rozpatrywania art. 2. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. Może wszystkie uwagi Biura Legislacyjnego do poszczególnych przepisów będę przedstawiać łącznie, żeby po prostu jednocześnie to wszystko zrobić. Będzie to kilka uwag.

Pierwsza dotyczy ust. 4 pkt 4. Jest tam mowa o tym, że przychodami funduszu są inne przychody. Zwracamy uwagę na to, iż w miarę możliwości tego typu sformułowania powinny być precyzyjne, nie powinniśmy się posługiwać takimi sformułowaniami jak „inne przychody". Jeżeli jest taka możliwość, najlepiej by było, gdybyśmy wskazali konkretnie, jakie to będą przychody.

Kolejna kwestia dotyczy ust. 9. Naszym zdaniem powinniśmy się zastanowić nad tym, czy ustęp ten nie powinien się znaleźć właśnie w art. 5 z racji tego, że w art. 5 mowa jest o warunkach przyznawania wsparcia. O tym samym mówimy w ust. 9 w art. 2, a właśnie w art. 5 jest mowa o tym, komu można przyznać wsparcie. Dopiero tam wprowadzamy skrót pojęcia zadań z zakresu cyberbezpieczeństwa, którym posługujemy się już tutaj. To też poddajemy pod rozwagę.

Kolejna kwestia dotyczy ust. 11, gdzie jest mowa o przedstawieniu sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych sprawozdania. Zastanawiamy się nad tym, czy taka regulacja nie będzie wymagała stosownych zmian w regulaminie Sejmu. To też dajemy państwu wnioskodawcom pod rozwagę. To tyle, jeżeli chodzi o art. 2 z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Pan minister.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Po kolei odnosząc się uwag.

Jeżeli chodzi o kwestie innych przychodów w ust. 4 pkt 4, to jest to z kolei uwaga Rządowego Centrum Legislacji, które zasugerowało, że warto to dodać. Obstaję przy tym, żeby przychylić się do stanowiska Rządowego Centrum Legislacji, ponieważ raczej w niczym to nie zaszkodzi, jeżeli będzie w takiej formule.

Jeżeli chodzi o ust. 9, w naszej ocenie jest to prawidłowe umiejscowienie ze względu na to, że art. 2 dotyczy warunków ubiegania się o środki funduszu, a art. 5 dotyczy szczegółowych kwestii w zakresie samego świadczenia. Dlatego w naszej ocenie można to zostawić w tym miejscu, w którym jest.

Jeżeli chodzi o uwagę dotyczącą przecinka w ust. 10, tutaj oczywiście jest zgoda. Jeżeli chodzi o kwestię związaną z regulaminem Sejmu, to ocena tego jest poza moją właściwością. To już państwo parlamentarzyści musicie zdecydować. Naszym celem z pewnością było to, żeby dodać mechanizm, który sprawi, że informacje na ten temat będą trafiały do państwa parlamentarzystów, żeby była przejrzystość wydatkowania środków.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Biuro Legislacyjne po wyjaśnieniach pana ministra. Są propozycje zmian?

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękujemy za wyjaśnienia. W takim trybie prac nad ustawą, jaki jest teraz, nie jesteśmy w stanie w tym momencie przedstawić innych propozycji, więc po prostu zgłaszamy nasze wątpliwości i dziękujemy za wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są...

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Przepraszam. Rozumiem, że przecinek...

Legislator Jakub Bennewicz:

Pozwolę sobie pomijać zupełnie drobne poprawki redakcyjne typu przecinki. Zwracaliśmy na to uwagę na bardzo wstępnym etapie analizowania projektu, ale zakładam, że takimi rzeczami nie będziemy zawracali głowy Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Tak. To podlega ogólnemu upoważnieniu Komisji dla Biura Legislacyjnego. Rozumiem, że nie ma innych zgłoszeń, jeżeli chodzi o art. 2. Nie ma zgłoszeń. W związku z tym stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony przez Komisje.

Spróbujmy przejść do art. 3. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. Kilka kwestii, jeżeli chodzi o art. 3.

Najpierw ust. 1. Sformułowanie „w zakresie, o którym mowa w art. 2 ust. 5" wydaje nam się zbędne, gdyż tylko w tym zakresie, jak się wydaje, można uzyskać wsparcie z funduszu, a więc jest to oczywiste.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Tak, OK.

Legislator Jakub Bennewicz:

Jest zgoda, tak? Dobrze. Dziękuję. Teraz kolejna kwestia. Raz w projekcie posługujemy się sformułowaniem „dysponent funduszu", a raz mówimy wprost o ministrze właściwym do spraw informatyzacji, a chodzi o ten sam podmiot. Pytanie, czy nie należałoby tego ujednolicić. Jeżeli tak, to w którą stronę? Możemy to zrobić, ale musimy mieć jednoznaczną dyspozycję.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Do decyzji państwa z Biura Legislacyjnego.

Legislator Jakub Bennewicz:

Ale jest zgoda?

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Tak, jak najbardziej.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dobrze. Dziękuję.

Kolejna kwestia dotyczy tego, że w ust. 1 jest mowa o złożeniu wniosku. Jest pytanie, dlatego że jest to pewien skrót myślowy. Naszym zdaniem należałoby doprecyzować przez kogo konkretnie, gdyż może być wątpliwość, czy chodzi o to, że te osoby... Rozumiem, że podmioty mają w składać wnioski.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Kierownik podmiotu jako osoba upoważniona w imieniu tego podmiotu.

Legislator Jakub Bennewicz:

Jest zgoda na to, żebyśmy ewentualnie doprecyzowali przepis, żeby nie było wątpliwości, kto składa wniosek, że nie te osoby konkretnie, tylko podmiot?

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Oczywiście, jak najbardziej. Proszę tylko, żeby było to we współpracy z Departamentem Regulacji Cyfrowych KPRM, dlatego że jednak jest to kluczowa kwestia. Chcielibyśmy tutaj mieć pewność.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dobrze. Dziękuję. Kolejna kwestia będzie dotyczyła art. 3 ust. 1 pkt 2. Jest tam odesłanie do art. 7 ust. 1. Jest pytanie, czy nie należałoby doprecyzować, że chodzi o pkt 1 i 2? Gdyż chyba tylko tam są określone jakieś wymagania.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Tak.

Legislator Jakub Bennewicz:

Tak? Rozumiem. Jest też pytanie, czy nie należałoby wskazać, doprecyzować przez kogo mają być owe wymagania spełnione? Rozumiem, że chodzi o te osoby, które mają otrzymać wsparcie, ale to też jest pewien skrót myślowy. Przepisy powinny być w miarę możliwości precyzyjne.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Jak najbardziej.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dobrze. Dziękuję. Przecinek to jest rzecz oczywista.

Kolejna kwestia dotyczy ust. 2. Pytanie, czy sformułowanie „ponosi" jest tutaj właściwe z racji tego, że to jest dopiero prognoza? Chyba fundusz dopiero miałby ponieść w przyszłości.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Tak.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dobrze. Dziękuję.

Kolejna rzecz to ust. 3, gdzie czytamy, że wnioskodawca składa wniosek. Jest pytanie, czy raczej nie powinno być zapisane, że może złożyć? Dlatego że nie jest to obligatoryjne – może złożyć, ale chyba nie musi. Wyraz „składa" sugeruje, że składa obligatoryjnie.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

W naszej ocenie istota normy jest taka, że oczywiście jasne jest, że może, natomiast jeżeli już się zdecyduje, to musi to zrobić w określonym terminie. Czytam to w ten sposób, że wnioskodawca składa w terminie, a nie, że jest zobowiązany. Nie czytam tego w ten sposób, że jest zobowiązany w ogóle do złożenia.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dobrze. Rozumiem. Dziękuję. W takim razie, jeżeli mogę prosić, oddam głos koledze, który ma jeszcze jedną uwagę. Dziękuję.

Legislator z Biura Legislacyjnego Tomasz Czech:

Panie ministrze, mamy pytanie odnośnie do ust. 4 tego przepisu. Jest tam sformułowanie „w razie stwierdzenia braków formalnych". O jakie braki formalne chodzi? Czy chodzi o jakieś braki wynikające, nie wiem, z przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, czy o te, które są wymienione w ust. 1? Czy będzie to jasne?

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

W art. 3 ust. 1.

Legislator Jakub Bennewicz:

To tyle, jeżeli chodzi o nasze uwagi do art. 3. Dziękuję.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Już uzgodniliśmy z Biurem Legislacyjnym.

Legislator Jakub Bennewicz:

Jeżeli chodzi o art. 3, to wszystko ze strony Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dobrze. Są to w całości poprawki legislacyjne. Jest zgoda pana ministra. Czy są inne uwagi dotyczące art. 3? Nie ma. Stwierdzam, że art. 3 został rozpatrzony.

W tym momencie przerwiemy posiedzenie Komisji. Spotkamy się po przerwie. Otrzymają państwo zawiadomienia. Najprawdopodobniej spotkamy się o godz. 16 30, najprawdopodobniej w sali numer 118. Zostaną państwo poinformowani jak zwykle o terminie posiedzenia Komisji.

Do godz. 16 30 przerwa. Tak, ogłaszam przerwę do godz. 16 30.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Rozpatrujemy pilny rządowy projekt ustawy o szczególnych zasadach wynagradzania osób realizujących zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa z druku nr 1743. Rozpatrujemy obecnie projekt ustawy. Komisje rozpatrzyły artykuły ustawy do art. 4.

Obecnie rozpoczynamy rozpatrywanie art. 4. Bardzo proszę, otwieram w tym zakresie dyskusję. Czy są zgłoszenia, propozycje, uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję bardzo. W międzyczasie, pomiędzy poprzednim a obecnym posiedzeniami Komisji, udało nam się skonsultować z przedstawicielami wnioskodawców. Efektem naszej konsultacji jest wykaz 37 poprawek legislacyjnych, które przygotowało Biuro Legislacyjne. W naszej ocenie, ponieważ są to poprawki...

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Przepraszam bardzo. Bardzo proszę o skupienie. Jest to ważna kwestia dotycząca wielu przepisów w ustawie. Bardzo proszę państwa o uwagę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Są to poprawki o charakterze oczywistym, legislacyjnym, raczej nie wzbudzają kontrowersji. Jeżeli więc taka jest wola pana ministra i Wysokich Komisji, nasza propozycja jest taka, żeby Komisje przyjęły wszystkie poprawki jednocześnie, blokiem, bez konieczności przedstawienia każdej z nich przez nas z osobna. Oczywiście jeżeli będą jakieś pytania czy wątpliwości, możemy odpowiedzieć, służymy odpowiedzią na temat każdej, poszczególnej poprawki, ale w naszym przekonaniu mogą być one przyjęte jednocześnie. Wówczas będziemy zabierali głos już tylko w sprawach zasadniczych, takich, w których nie mamy przygotowanej poprawki, a nie w drobniejszych kwestiach legislacyjnych. To po pierwsze.

Korzystając z głosu, jeszcze odniosę się do art. 4. Mamy dwie wątpliwości, które nie znalazły odzwierciedlenia w naszych poprawkach. Dotyczą one ust. 4 i 5 w art. 4. Jest tam mowa o terminach. W ust. 4 jest mowa o tym, że wnioskodawca może złożyć wniosek po terminie, o którym mowa w art. 3 ust. 3, niemniej jednak przepis ten jest o tyle nieprecyzyjny, że nie wiadomo, do kiedy wniosek może być złożony. Może być po terminie, ale w jakim maksymalnym rygorze czasowym?

Podobna uwaga dotyczy ust. 5, gdzie jest mowa o tym, że zmieniony wniosek wymaga uzyskania pozytywnej opinii Kolegium do spraw Cyberbezpieczeństwa, ale z przepisu nie wynika w jakim terminie. Budzi to naszą wątpliwość co do tego, czy przypadkiem przepisy te nie powinny być doprecyzowane.

I ostatnia kwestia. Przepraszam bardzo, że będę się odnosił do art. 2, który już co prawda został rozpatrzony, ale z racji tempa, w jakim jest procedowana ustawa, nasze uwagi cały czas się jeszcze rodzą. Pytanie dotyczy art. 2 ust. 11. Jest tam mowa o tym, że minister właściwy do spraw informatyzacji będzie przedstawiał sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych sprawozdanie z dysponowania środkami funduszu za dany kwartał. Nasze pytanie czy wątpliwość dotyczy tego, czy przypadkiem nie powinniśmy

się raczej odnosić ogólnie do organu ustalonego na podstawie regulaminu Sejmu, a nie konkretnie do Komisji do Spraw Służb Specjalnych, biorąc pod uwagę zasadę autonomii Sejmu?

To są trzy kwestie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze. Przedstawiciel wnioskodawcy, pan minister Janusz Cieszyński.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, panie mecenasie, idąc od początku.

À propos ust. 11 w art. 2 – w naszej ocenie, co zresztą ma odzwierciedlenie w innych aktach prawnych, np. w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jest odniesienie do Komisji do Spraw Służb Specjalnych, wydaje się, że jest to... Powiem tak. Gdyby było to pierwsze takie rozwiązanie, to pewnie nawet bym podzielał tę opinię, ale ponieważ jest to zgodne z materią, jest to zgodne z zasadami, już było stosowane, proponuję pozostawić to w takiej postaci, jaką mamy.

Jeżeli natomiast chodzi o art. 4, o terminy... Czy to był art. 4?

Legislator Jakub Bennewicz:

Tak, art. 4 ust. 4 i 5.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Dokładnie. Tutaj w naszej ocenie nie należy określać żadnych terminów. Raczej chodzi o to, żeby dać pewną elastyczność, dlatego że – może jeszcze objaśnię mechanizm, który pozwoliliśmy sobie zaproponować – chcemy, żeby było w ten sposób, że każda z organizacji, które tu mamy wymienione, wnosi, mówiąc kolokwialnie, o pewien budżet, którym sama będzie dysponowała. Wyobrażamy sobie, że w czasie roku mogą występować pewne przesunięcia. Nie ukrywam, że ponieważ jest to innowacyjne rozwiązanie legislacyjne, jeżeli chodzi o kwestie dysponowania finansami, myślę, że szczególnie w pierwszych miesiącach, pierwszych latach może trochę być modyfikacji. W związku z tym wolelibyśmy nie wiązać rąk terminami, wolelibyśmy pozwolić funkcjonować temu tak, jak jest zaproponowane. Szczególnie że mamy taką oto sytuację, że wszystkim zależy na tym, żeby było to maksymalnie szybko i sprawnie rozpatrywane. W związku z powyższym uprzejmie proszę o akceptację w takiej formule.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę. Mamy zgłoszenia do dyskusji. Bardzo proszę, pan poseł Gawkowski. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałbym wrócić do art. 2 pkt 11 dotyczącego sprawozdawczości przed Komisją do Spraw Służb Specjalnych. Uważam, że jednak powinniśmy przyjąć poprawkę, którą zgłasza Biuro Legislacyjne, ze względu na to, że zgodnie z tym samym artykułem pkt 7 koszty obsługi funduszu są realizowane z części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw informatyzacji.

Wydaje się nieuzasadnione, że speckomisja będzie zajmowała się sprawozdawczością funduszu, szczególnie że rola Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Agencji Wywiadu jest rolą służb specjalnych. Tam sprawozdawanie przed Komisją do Spraw Służb Specjalnych wydaje się mieć uzasadnienie. Tutaj jest fundusz celowy mający na celu de facto nagradzanie ludzi związanych z cyberbezpieczeństwem. Sprawozdawczość w tym zakresie nie powinna być przed Komisją do Spraw Służb Specjalnych, dlatego że będzie to oznaczało po prostu utajnienie materiału sprawozdawczego. Nigdy nie będziemy mogli się o tym dowiedzieć. Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii jest miejscem najbardziej do tego właściwym.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Rozumiem. Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Szanowny panie przewodniczący, myślę, że to, że to Komisja do Spraw Służb Specjalnych zajmuje się kwestiami związanymi z cyberbezpieczeństwem, jest zupełnie naturalne. Myślę, że mając na uwadze fakt, że będą tam między innymi podawane informacje bez podawania szczegółów na temat działania służb – z tego względu jest to odpowiednie.

Według mojej wiedzy klub Lewicy ma tam swojego przedstawiciela. A zatem nie sposób mówić o tym, jakoby cokolwiek było poza parlamentarną kontrolą. Dodam tylko, że jest to nasza propozycja, żeby taki mechanizm kontrolny wprowadzić. Nie znam innej instytucji, która co kwartał sprawozdawałaby Wysokiej Izbie na temat wydatków na wynagrodzenia. Ze względu na to, że są one istotnie wysokie, ponieważ takie być muszą ze względu na specyfikę zadań, które są tu realizowane, sami to zaproponowaliśmy. Nie mamy tutaj nic, szanowni państwo, do ukrycia. Myślę, że zaproponowana przez nas formuła jest optymalna.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Zaraz oddam głos. Jest jeszcze zgłoszenie pana posła Marchewki. Informuję, panie pośle, że jeśli zamierza pan podtrzymać swój wniosek, to złożenie go wymaga formy pisemnej.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica):

Tak, tak. Tylko jedna rzecz do pana ministra. Nie powiedziałem, panie ministrze, i nawet tego nie sugeruję, że będzie to poza kontrolą parlamentarną. Nie mówiłem w tym znaczeniu. Mówię tylko o tym, żeby Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii wydaje się właściwa do tego, żebyśmy się tymi kwestiami zajmowali. Nie sądzę, że sprawozdawczość, i to jeszcze kwartalna, będzie miała charakter obłożony klauzulą tajności.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Oczywiście, że nie, natomiast nie przez przypadek jest w ten sposób, że jest Komisja do Spraw Służb Specjalnych, gdzie rozmawia się o szczegółach funkcjonowania służb. Bez wątpienia taka jest praktyka, a pan przewodniczący zresztą doskonale o tym wie, że jednym z trzech CSIRT-ów jest CSIRT ABW. Jest to bardzo ważna instytucja w systemie cyberbezpieczeństwa. Inne służby też realizują zadania w tym zakresie. Myślę, że racjonalne jest pozostawienie tego w postaci, która została zaproponowana.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Pan poseł Arkadiusz Marchewka ma uwagi do omawianego artykułu. Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, uważam, że uwagi, które przedstawił pan poseł Gawkowski, są słuszne z kilku powodów.

Po pierwsze, w artykule tym jest mowa o tym, że minister właściwy do spraw informatyzacji, czyli pan, będzie przedstawiał sprawozdanie z dysponowania środkami, a nie dotyczące tego, jakie były cyberzagrożenia. Jeżeli dzisiaj w projekcie jest wpisane, że jest duży rozstrzał pomiędzy dodatkowymi wynagrodzeniami czy dodatkami do pensji, jakkolwiek to nazwiemy, jeżeli wynosi on od 6 tys. zł do 30 tys. zł, to wielokrotnie zwracaliśmy uwagę, że może się tu pojawiać kwestia pewnej uznaniowości.

Jeżeli jako Komisja zajmująca się sprawami cyberbezpieczeństwa, informatyzacji możemy mieć przedstawione informacje na temat tego, jak kształtują się wynagrodzenia, na jakiej podstawie przydzielane są takie, a nie inne kwoty, to uważam, że to jest właśnie sprawozdanie z dysponowania środkami funduszu. Przecież fundusz jest niczym innym jak możliwością znalezienia dodatków do pensji po to, żeby wyrównać je do poziomu rynkowego.

Uważam więc, jestem wręcz przekonany, że Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii jest miejscem właściwym do przyjmowania takich sprawozdań, do przedstawienia przed naszą Komisją takich informacji, dlatego że jest to kwota przynajmniej 150 mln zł. Są to duże pieniądze. Uważam, że też powinniśmy mieć taką możliwość. Chciałbym zapowiedzieć, że w drugim czytaniu złożymy poprawkę, żeby również Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, nasza Komisja, miała takie kompetencje, żeby mogły być przed nią przedstawiane sprawozdania

z dysponowania środkami. Podkreślam, że przecież chodzi tu o dysponowanie środkami, a nie ujawnianie tajnych informacji na temat cyberzagrożeń. Przynajmniej tak wynika z tekstu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Rozumiem, że za chwilę pan minister udzieli odpowiedzi. Panowie posłowie nie formułują poprawki na piśmie w tej sprawie.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Złożę taką poprawkę w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

W drugim czytaniu. Jasne. Panie ministrze, jeszcze jakieś wyjaśnienia, czy możemy przejść...

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Prawdę mówiąc, jeżeli parlamentarzystom opozycji tak bardzo zależy na tej sprawie, to jedyne, o co proszę, to, żeby wykorzystać formułę, którą nam podpowiada Biuro Legislacyjne, i nie wpisywać tam z nazwy Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, tylko wpisać, zgodnie z propozycją, że przedstawia organowi właściwemu na podstawie regulaminu Sejmu. Oczywiście jest to do państwa decyzji, natomiast myślę, że poprawka w treści, którą zaproponowało Biuro Legislacyjne, byłaby lepsza.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Rozumiem, żeby wskazać organ właściwy według regulaminu Sejmu. To Sejm będzie wtedy decydował, do której komisji to trafi.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Według mojej wiedzy nie ma jeszcze ustawy, w której jest wymieniona Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, ale może to jest czas na precedens. To państwo parlamentarzyści zdecydujecie.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Czy propozycja ta znajduje się w trzydziestu kilku propozycjach przedstawionych przez panów?

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Według mojej wiedzy nie.

Legislator Jakub Bennewicz:

Nie znajduje się z racji tego, że byłaby to zmiana merytoryczna. Biuro Legislacyjne nie jest uprawnione do tego, żeby taką propozycję złożyć, natomiast nasza sugestia jest taka, żeby szło to w tym kierunku. Jest to naszym zdaniem właściwy kierunek.

Przy okazji chciałbym zapytać jeszcze raz o los naszych poprawek legislacyjnych. Czy jest aprobata ze strony Komisji, żeby je przyjąć?

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Oczywiście. Jak zakończymy zgłaszanie poprawek, przejdziemy do tej kwestii. Rozumiem, że kwestia została wyjaśniona. Panowie posłowie mogą złożyć stosowne poprawki w drugim czytaniu.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Możemy już teraz.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Czy jest poprawka?

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Zostańmy przy drugim czytaniu, tak jak ustaliliśmy, zgodnie z przedstawionymi sugestiami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

W związku z tym wniosek, propozycja Biura Legislacyjnego... Czy pan poseł teraz?

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Tak. Chciałbym zasygnalizować, że prawdopodobnie pan poseł Gawkowski, który musiał wyjść na chwilkę, będzie jednak chciał składać ten wniosek w tej chwili jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

To może być trudne po przejściu do kolejnych punktów, artykułów ustawy.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Przecież to jest… Było rozpatrzone, przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Tak, tak. Biuro Legislacyjne wróciło do tego punktu w związku z uwagami dotyczącymi kwestii legislacyjnych. W tej chwili rozpatrujemy art. 4. Oczywiście państwo posłowie mogą złożyć poprawki do całej ustawy w drugim czytaniu, jeżeli nie ma ich w tej chwili przedstawionych na piśmie prezydium Komisji.

Jeżeli chodzi o art. 4 i pozostałą treść ustawy, Biuro Legislacyjne zgłosiło kompleks poprawek o charakterze legislacyjnym i redakcyjnym, dotyczących poszczególnych punktów. Jest wniosek o to, żeby przyjąć poprawki legislacyjne en bloc, żeby nie wymieniać przy każdym z artykułów poszczególnych uwag dotyczących zmian legislacyjnych. Jest aprobata w całości wniosku ze strony wnioskodawcy, pana ministra.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Dla doprecyzowania – rozumiem, że chodzi o zestaw 37 poprawek?

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Tak, tak, dokładnie.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

To tak.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Zostały one przedstawione prezydium Komisji. Czy jest sprzeciw wobec takiego trybu postępowania? Nie ma sprzeciwu. W związku z tym stwierdzam, że poprawki legislacyjne zostały przyjęte. Innych uwag do art. 4 nie ma. Pan minister wyjaśnił wątpliwość dotyczącą sformułowań. Poprawek w tym zakresie nie ma, Biuro Legislacyjne ich nie zgłasza. W związku z tym stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 4.

Przechodzimy do art. 5. Czy są uwagi do art. 5? Bardzo proszę, pan przewodniczący Czarnecki.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Panie przewodniczący, do art. 5 mam propozycję trzech poprawek.

Pierwsza poprawka. W art. 5 w pkt 2 część wspólną lit. a–k proponuję oznaczyć jako część wspólną pkt 1 i 2. Uzasadnienie: przesunięcie części wspólnej z pkt 2 z lit. a–k do części wspólnej pkt 1 i 2 stanowi usunięcie oczywistej omyłki pisarskiej. W całym projekcie ustawy odwołania do zadań z zakresu cyberbezpieczeństwa dotyczą zadań realizowanych zarówno przez podmioty wskazane w pkt 2, jak i w pkt 1. To jest pierwsza poprawka.

Druga poprawka do art. 5. Po art. 5 proponuję dodać art. 5 a w brzmieniu: „5a. Osoby realizujące zadania w zakresie cyberbezpieczeństwa korzystają z ochrony przewidzianej w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny dla funkcjonariuszy publicznych”. Uzasadnienie: celem poprawki jest zapewnienie osobom realizującym zadania w zakresie cyberbezpieczeństwa, które nie są funkcjonariuszami publicznymi, tylko np. pracownikom CSIRT NASK realizującym zadania, o których mowa w art. 26 ust. 6 pkt 3 ustawy z dnia 5 lipca 2018 roku o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, ochrony przewidzianej w Kodeksie karnym dla funkcjonariuszy publicznych. Konieczne jest zapewnienie wszystkim osobom realizującym zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa odpowiedniego poziomu ochrony, w szczególności, że są one celem ataków, w tym pogróżek i zniewag w związku z wykonywaniem zadań służbowych.

I trzecia poprawka do tego artykułu, bez oznaczania numeru, tylko trzecia w kolejności, którą zgłaszam. W art. 5 w pkt 2 po lit. e dodać lit. ea, eb i ec w brzmieniu:

„ea) Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

eb) Kancelarii Sejmu,

ec) Kancelarii Senatu".

Celem poprawki jest rozszerzenie katalogu osób, którym przysługiwać będzie świadczenie teleinformatyczne, o osoby realizujące zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa w Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu i Kancelarii Prezydenta. Są to urzędy obsługujące kluczowe organy państwowe, szczególnie narażone na cyberataki. Ewentualne negatywne skutki takich ataków godzą w najwyższym stopniu w funkcjonowanie państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo za zgłoszenie poprawek. Mamy więc zgłoszone trzy poprawki. Poprawka pierwsza wymaga chyba sprecyzowania. Czy nie? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o drugą poprawkę dotyczącą dodania art. 5a, mamy wątpliwość, czy rzeczywiście przepis ten będzie wyraźnie wskazywał... Jest to pytanie. Troszkę uzasadnienie rozwiązuje kwestię intencji poprawki, a mianowicie, że przepis ten ma nie dotyczyć funkcjonariuszy, dlatego że w tym przypadku funkcjonariusze poszczególnych służb mają ochronę przewidzianą w poszczególnych ustawach. Jest tam ochrona związana z wykonywaniem przez nich czynności. Czy przepis ten nie będzie również sugerował, że należy szeroko go stosować, że w jakiś sposób będzie on również przepisem szczególnym dla funkcjonariuszy? Czy taka wątpliwość nie może się pojawić? Jest to ta sprawa. Dziękuję.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Rozumiem istotę wątpliwości, natomiast, szanowni państwo, prawda jest taka, że liczba instytucji, w których budowane są kompetencje w zakresie cyberbezpieczeństwa, stale się rozwija. Oczywiście pewnie idealnie, modelowo legislacyjnie byłoby przejrzeć to wszystko, a jak pojawiłoby się coś nowego, to wtedy tam dołożyć. Natomiast w mojej ocenie zawsze jednak lepiej akurat w tym wypadku chronić dwa razy, niż nie chronić w ogóle.

Szanowni państwo, wystarczy trochę zainteresować się tematem, poszukać w darknecie albo nawet nie do końca w darknecie, żeby zobaczyć, że ściek pogróżek, które są kierowane pod adresem osób zajmujących się cyberbezpieczeństwem, zajmujących się ściganiem pedofilii w internecie – te osoby też będą tym objęte – zajmujących się po prostu ochroną polskiego państwa i jego instytucji, jest naprawdę zatrważający. Nie ukrywam, że jest to poprawka, którą wspólnie z klubem parlamentarnym Prawa i Sprawiedliwości uzgodniliśmy właśnie po sygnałach od ludzi. Ci ludzie po prostu na to czekają, czekają na to, aż skończy się bezkarność tych, którzy wypisują w internecie straszne rzeczy na ich temat, atakują ich, formułują groźby.

Zresztą o ile się nie mylę, nie tak dawno także wobec niektórych z państwa parlamentarzystów były kierowane tego typu ataki przez internet. Myślę, że macie państwo doskonałą świadomość, jak bardzo stresujące może to być. Uważam, że po prostu powinniśmy zareagować szybko, sprawnie i taką zmianę wprowadzić.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Zostały zgłoszone trzy poprawki. Czy jest więcej... Bardzo proszę, pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Mam pytanie w tej sprawie. Zresztą na marginesie, pan minister Cieszyński w pewnym sensie wywołał mnie do głosu – jestem jedną z osób, którym grożono.

Niemniej chciałbym zapytać autorów poprawki, kim są osoby realizujące zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa? Kto to jest, gdzie jest definicja takiej osoby, jakie są kryteria? Czy to jest tak, że ilekroć ktoś otrzyma wynagrodzenie... Przypominam, gdyż zdaje się, że już powoli o tym zapominamy, że dyskutujemy nad ustawą o wynagro-

dzeniach w swojej istocie. Dlatego jest to wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych i Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Dyskutując nad ustawą o wynagrodzeniach, wprowadzamy jakąś bardzo pojemną i elastyczną definicję osoby realizującej zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa. Gdzie jest słownik, gdzie jest definicja, gdzie jest przybliżenie tego terminu? Może Biuro Legislacyjne podpowie.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Pan minister zgłasza się do odpowiedzi.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Szanowny panie pośle, to jest propozycja dodania art. 5a, a definicja tego, co to są zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa, jest w ostatnim zdaniu art. 5, czyli dosłownie linijkę nad planowanym przepisem. Dodam, że tutaj jest tak, że nawet jeżeli ktoś nie otrzymuje świadczenia teleinformatycznego, będzie objęty ochroną. Idziemy tu bardzo szeroko. Myślę, że jest to bardzo racjonalny kierunek.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy są inne poprawki, wnioski albo pytania dotyczące art. 5? Nie ma.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica):

Można, panie przewodniczący? Panie ministrze, mimo wszystko poproszę. Wystąpię ze wsparciem dla pana posła Kwiatkowskiego. Czy byłby pan tak łaskawy, dlatego że my w swojej nieumiejętności nie potrafimy tego zdiagnozować? Proszę przeczytać nam ten przepis. Dobrze?

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Oczywiście. Który konkretnie pan poseł sobie w życzy?

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica):

Ten, na który się powoływał pan minister w odpowiedzi na pytanie pana posła Kwiatkowskiego.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Oczywiście, już czytam. Chodzi o to, że w art. 5 wskazujemy, że zadaniami z zakresu cyberbezpieczeństwa nazywamy zadania realizowane w organach i podmiotach, o których mowa w art. 26, art. 41, art. 44 i art. 46 ustawy o krajowym systemie bezpieczeństwa lub w zakresie zapewnienia cyberbezpieczeństwa – i tu jest wylistowanych wiele instytucji. Następnie art. 5a wskazuje, że chodzi o osoby realizujące zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa. Jak pan poseł z pewnością widzi, w art. 5 jest podsumowanie „zwane danej zadaniami z zakresu cyberbezpieczeństwa". Czy przeczytać raz jeszcze?

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Nie ma co czytać raz jeszcze, dlatego że nie ma definicji, o którą mi chodzi, definicji osoby realizującej zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa. Kto to jest?

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Osoby to są ludzie, a zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa to są zadania opisane w art. 5, szanowny panie pośle.

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Art. 5 w tej wersji, którą otrzymałem przed chwilą, jak rozumiem, składa się z dwóch punktów.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Jest spuentowany.

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Wymienia się w nim instytucje, których dotyczy omawiana ustawa o wynagrodzeniach.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Jest spuentowany „zwane dalej zadaniami z zakresu cyberbezpieczeństwa".

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Dalej nie wiemy poza tym, że osoby to ludzie, czym są za zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa. Wie pan, nie chcę toczyć pustych sporów, ale wydaje mi się, że...

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Już tłumaczę.

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Proszę o słowniczek i zdefiniowanie, co to są za osoby.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Zadania te to są zadania, które są wykonywane, po pierwsze, w CSIRT-ach, organach właściwych, sektorowych zespołach do spraw cyber…i w instytucji obsługującej pełnomocnika rządu do spraw cyberbezpieczeństwa. I to jest pkt 1.

Zgodnie z pkt 2 są to zadania w zakresie zapewnienia cyberbezpieczeństwa w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnym Biurze Korupcyjnym, jednostkach organizacyjnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w dodanych trzech kolejnych kancelariach, Policji, prokuraturze, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Straży Granicznej i Służbie Ochrony Państwa.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Może spróbuję sparafrazować, żeby wyjaśnić ten spór. Jak rozumiem, zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa, o czym jest mowa w art. 5, to zadania, które są w zakresie zapewnienia cyberbezpieczeństwa w instytucjach wymienionych w ust. 1 i 2 tej ustawy. Właściwie tłumaczymy nieznane przez nieznane w sensie logicznym. Panowie posłowie zwracają na to uwagę. Wymienienie instytucji, w których zadania te są realizowane, ma definiować same zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa, chociaż same zadania nie są sprecyzowane.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Warto spojrzeć też na art. 7. Rada Ministrów określi szczegółowe zadania w drodze rozporządzenia, żeby wszystko było precyzyjne i nie pozostawiało jakichkolwiek wątpliwości.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica):

Można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Pan poseł Gawkowski.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica):

Rozumiem, że Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, która zajmuje się tą ustawą, chyba ma prawo o tym porozmawiać, a nie „a niech to”. Panie pośle, proszę się nie burzyć.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Panie pośle, pyta pan o rzeczy oczywiste...

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica):

Nie.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

... tłumaczone dziesięć razy jak krowie na rowie, że każdy już zrozumie. W tym momencie podejmuje pan płonną dyskusję...

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Przepraszam, panie pośle.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

... która do niczego nie dąży.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Panie pośle, posiedzenie Komisji nie służy do recenzowania wypowiedzi. Można się tak odnosić na sali sejmowej.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

No to czemu pan poseł Gawkowski recenzuje moją wypowiedź? Proszę najpierw temu panu zwrócić uwagę, a dopiero później mnie.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Nie udzieliłem panu głosu, panie pośle.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Dziękuję bardzo za takie prowadzenie.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Nie udzieliłem panu głosu. Panie pośle, proszę o zachowanie porządku. Jak się będziemy przekrzykiwać, niczego nie ustalimy. Nie udzieliłem panu posłowi głosu. Jeżeli chce pan zabrać głos, proszę to zgłosić przewodniczącemu.

Pan poseł Gawkowski zamyka tę kwestię. Rozumiem, że panowie nie są usatysfakcjonowani. Uważacie, że w tej ustawie nie ma definicji, o której mówił pan minister, ale jak rozumiem, nie chcecie tego rozstrzygnąć poprawką. Jesteśmy w trakcie rozpatrywania ustawy. W związku z tym uwagi, wiedza pozostaje panów wiedzą, z której można zrobić pożytek w postaci poprawki zgłoszonej w odpowiednim trybie.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica):

Zgłosimy poprawkę przy art. 7, ale jeszcze nie jesteśmy przy art. 7, a rozpoczynamy tę dyskusję w określonym celu. Pan minister powołał się, i słusznie, na ustawę o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Gdybyście panowie ją przeczytali, zdawalibyście sobie sprawę, że mamy zadania, które dookreślają funkcje kolejnych instytucji, które mają te zadania określać. Nie mamy w polskim prawie, i pan minister to wie, definicji, o którą pytał pan poseł Kwiatkowski. Nie mamy jej dookreślonej. Dlatego warto o tym rozmawiać przy takiej ustawie po to, żebyśmy procedując jutrzejszą ustawę i kolejne, które będą dotyczyły między innymi powołania policji zajmującej się cyberbezpieczeństwem, zdawali sobie sprawę, że funkcje te trzeba dookreślić. Niedookreślenie ich wcześniej czy później będzie nas kosztowało to, że osoby te będą odpowiadały jako funkcjonariusze publiczni, co było w poprzednim artykule. Tworzenie dobrego prawa polega na tym, że jesteśmy w stanie wymieniać się informacjami do wielu łączących się artykułów. Możemy to obśmiewać albo nie, ale poważne traktowanie przepisów jest poważnym traktowaniem spraw cyberbezpieczeństwa. Nie wypada się z tego naśmiewać.

A teraz do pana ministra. Panie ministrze, zgłosimy poprawkę w art. 7, ale może warto się zastanowić, czy nie powinna być zdefiniowana funkcja, o której mówił pan poseł Kwiatkowski, jeżeli nie w tej ustawie, to w druku nr 1742. Może warto przy tamtej ustawie ją dopisać. Warto by było, żebyśmy w polskim prawie mieli wprost zapisaną definicję osób zajmujących się cyberbezpieczeństwem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. Czy pan minister chciałby się odnieść? Rozumiem, że doszło do wymiany wiedzy.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Tak. Chciałbym podziękować za konstruktywne podejście. Zobowiązuję się do tego, że mimo tego, że w naszej ocenie nie budzi wątpliwości, że definicja cyberbezpieczeństwa jest zawarta w ustawie o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa... Chociażby z tego można wyciągnąć, co to są zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa, nie mówiąc już o tym, że tutaj też to określamy. Oczywiście będziemy bardzo chętnie pracowali nad tym, żeby to udoskonalić. Jeżeli pan przewodniczący przedstawi jakieś konstruktywne postulaty, na pewno się nad nimi pochylimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Rozumiem. Wymieniliśmy wiedzę w tym zakresie. Czy są inne propozycje, uwagi, propozycje poprawek do art. 5? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym przypominam, że zgłoszone zostały trzy poprawki przez pana przewodniczącego. Poprawka pierwsza polega na zmianie oznaczenia części wspólnej dla pkt 1 i 2 w art. 5. Poprawka druga – mówił o tym wnioskodawca – dotyczy dodania art. 5a. Poprawka trzecia dotyczy tego, żeby w art. 5 w pkt 2 po lit. e dodać lit. ea, eb i ec, obejmujące Kancelarię Prezydenta, Kan-

celarię Sejmu i Kancelarię Senatu. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawek? Nie ma sprzeciwu. W związku z tym stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 5 wraz z przyjętymi poprawkami.

Przechodzimy do art. 6. Bardzo proszę. Czy są zgłoszenia? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. Poza kwestiami legislacyjnymi, o których już mówiliśmy, do których nie będziemy już wracać, mamy pytanie dotyczące ust. 9. To nie jest jedyny przykład tego typu przepisów, natomiast tutaj szczególnie troszkę razi nas tego typu regulacja, gdyż wynika z niej, że w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosuje się przepisy dotyczące zatrudnienia albo pełnienia służby stosowane odpowiednio w podmiotach, w których osoby realizujące zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa są zatrudnione albo pełnią służbę.

Wydaje się nam, że jest to przepis czysto informacyjny, który informuje tylko o tym, że inne przepisy mają być stosowane. Zgodnie z „Zasadami techniki prawodawczej" tego typu przepisów w aktach normatywnych się nie zamieszcza. Nie zamieszcza się przepisów, które tylko informują o konieczności stosowania innych przepisów, które i tak byłyby stosowane. W naszym przekonaniu przepis ten jest zbędny. Mógłby zostać wykreślony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Pan minister.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

To jest przepis, który został dodany w toku prac parlamentarnych na wniosek jednego z naszych partnerów. Myślę, że w legislacji, jak i wielu innych dziedzinach życia, jest szkoła otwocka i jest szkoła falenicka. Myślę, że z powodu absolutnego braku szkodliwości tego typu zapisów dla stosowania prawa proponuję je zostawić, jeżeli rozwiewa to wątpliwości instytucji istotnych z punktu widzenia cyberbezpieczeństwa.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne jeszcze.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękujemy za wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Rozumiem. Czy są inne uwagi, wnioski, poprawki dotyczące art. 6? Nie ma, nie widzę. Stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 6 projektu ustawy.

Przechodzimy do art. 7. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. Kilka kwestii dotyczących art. 7.

Po pierwsze, przepis upoważniający, który znajduje się w ust. 1, w naszej ocenie ma charakter częściowo blankietowy. W naszej ocenie brakuje przepisów merytorycznych, które umożliwiałyby uregulowanie potem owych kwestii w akcie wykonawczym, o których jest mowa w art. 7 ust. 1. Konkretnie to, o czym jest mowa w pkt 1, czyli podział szczegółowych zadań z zakresu cyberbezpieczeństwa na grupy, w żaden sposób nie jest powiązane z innymi przepisami merytorycznymi ustawy. To, o czym jest mowa w pkt 2, czyli doświadczenie zawodowe lub wymóg posiadania specjalistycznej wiedzy z zakresu cyberbezpieczeństwa, również nie wynika z pozostałych przepisów merytorycznych ustawy, jakoby takie doświadczenie zawodowe czy posiadanie specjalistycznej wiedzy rzeczywiście były wymagane. To wynika z samego przepisu upoważniającego. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podnosił w swoim orzecznictwie, że po to, żeby pewne rzeczy uregulować w rozporządzeniu, w akcie wykonawczym, muszą być przepisy materialne na ten temat w ustawie.

Korzystając z głosu, jeszcze chciałbym odnieść się do ust. 5. Jest tam mowa o niezbędnych zasadach bezpieczeństwa. W naszej ocenie jest to dosyć ogólne sformułowanie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w systemie prawa ono występuje, natomiast może być problem z jego właściwą interpretacją. Podobna uwaga dotyczy ust. 6, gdzie jest mowa

o aktualnym dokumencie potwierdzającym posiadanie specjalistycznej wiedzy z zakresu cyberbezpieczeństwa. Tu też wydaje się nam, że jest to mało precyzyjne i wymaga doprecyzowania, wskazania, jaki konkretnie mógłby to być dokument. Są to wszystkie uwagi do tego przepisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. Pan minister.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Odnosząc się po kolei do uwag, jeżeli chodzi o ust. 1 pkt 1, to właśnie taki jest cel rozporządzenia, żeby to określić. Zresztą myślę, że projekt rozporządzenia, który przedstawiliśmy, bardzo dobrze pokazuje, jaki jest cel, jak również pokazuje, że jest to racjonalnie zrobione. Jest wskazany rodzaj zadań, jest wskazane, jakiego rodzaju doświadczenia zawodowego lub wiedzy się wymaga. W mojej ocenie są to podobne regulacje do tych, które są stosowane w innych ustawach, gdzie takie rozporządzenia wydaje się po to, żeby określić warunki wynagradzania, dlatego że o tym de facto tutaj mówimy.

Jeżeli chodzi o ust. 5, to jest to określenie, które jest stosowane w innych ustawach. Na przykład, o ile się nie mylę, w ustawie o Radzie Ministrów takie wytyczne zostały zawarte. W naszej ocenie ze względu na to, że zasady są różne w różnych instytucjach, warto to właśnie w taki sposób określić. Myślę, że to nie będzie budziło żadnych wątpliwości w stosowaniu.

Jeżeli zaś chodzi o ust. 6, każdy dokument... Może być dużo różnych dokumentów, może być certyfikat ukończenia szkolenia, certyfikat uczestnictwa w jakichś działaniach, które potwierdzają posiadanie wiedzy. Trudno by było na poziomie ustawy w mojej ocenie określić jakiś katalog, do którego moglibyśmy się odnosić, szczególnie mając na uwadze to, jak dynamicznie zmieniającą się dyscypliną jest cyberbezpieczeństwo. W związku z tym dodajemy tutaj wyraz „aktualnego", po to żeby w przypadku dokumentów, które są wydawane na jakiś okres, było jasne, że uwzględnia się datę ważności. Myślę, że jest dosyć jasne, jak ów przepis stosować. Myślę, że ważne jest to, żeby stosować go racjonalnie, w sposób dostosowany do aktualnej sytuacji, do tego, jaki jest aktualny stan wiedzy w tym zakresie, jakie umiejętności i w jaki sposób potwierdzone najlepiej spełnią swoje zadania w celu znalezienia fachowców do zajmowania się cyberbezpieczeństwem.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję, panie ministrze.

Legislator Jakub Bennewicz:

Zwłaszcza jeśli chodzi o ust. 1, pozostajemy przy swoim zdaniu, ale dziękujemy za wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Rozumiem. Nie mamy zgłoszonej poprawki w tym zakresie. W związku z tym stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 7.

Przechodzimy do art. 8. Czy są zgłoszenia? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. Nasze uwagi dotyczące art. 8 są kluczowe. Dotyczą one zmian w ustawie o Policji. Mówię, że są kluczowe, ponieważ analogiczne uwagi będziemy mieli do wielu innych następnych zmienianych ustaw, między innymi do ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Służbie Ochrony Państwa. Już nie będziemy potem powtarzać naszych uwag. Stąd uwagi, które teraz pozwolę sobie przedstawić, będą dotyczyły kolejnych zmienianych ustaw.

Po kolei, jeżeli chodzi o pkt 2 i odesłania do art. 42 ust. 1 i art. 44 ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, nasza wątpliwość dotyczy tego, że wśród organów właściwych do spraw cyberbezpieczeństwa wymienionych w art. 41 ustawy nie ma ani Policji, ani ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Jest więc wątpliwość, czy Policja będzie realizowała owe zadania. W dodawanym art. 120c jest mowa o tym, że policjantowi wykonującemu zadania, o których mowa w tych przepisach, przyznaje się świadczenie teleinformatyczne. Wprost z owych przepisów nie wynika, jakoby policjant kie-

dykolwiek owe zadania wykonywał. Tak przynajmniej są sformułowane przepisy ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Jak powiedziałem, odnosi się to do kolejnych zmienianych ustaw.

Nasza kolejna wątpliwość odnosi się do ust. 2. Z przepisu tego wynika, że do ustalenia wysokości świadczenia teleinformatycznego stosuje się przepisy wydawane na podstawie art. 7 ust. 1 naszej ustawy, czyli ustawy dzisiaj procedowanej. To również jest przepis czysto informacyjny, który potwierdza tylko, że stosuje się inne przepisy. Wydaje się więc zbędny.

Kolejna kwestia dotyczy ust. 3. Jest tam odesłanie do wykonywania zadań, o których mowa w ust. 1. Tutaj jest problem legislacyjny, odesłanie kaskadowe, czyli odesłanie do przepisów, w których już są odesłania. Powinno się tego typu odesłań unikać.

Potem są kluczowe uwagi dotyczące ust. 5 i 6. Mianowicie w ust. 5 jest mowa o tym, w jakich przypadkach nie przyznaje się świadczenia teleinformatycznego. Tutaj jest mowa o przypadkach, o których mowa w ustawie o Policji, podczas kiedy osobno uregulowaliśmy takie przypadki w samej ustawie o szczególnych zasadach wynagradzania osób. To samo będzie potem w ust. 6. Świadczenia informatycznego nie wypłaca się w przypadkach, o których mowa w ustawie o Policji, a osobno uregulowaliśmy te kwestie w naszej ustawie. To samo potem będzie jeszcze w ust. 7. Tu też do wypłaty świadczenia teleinformatycznego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o Policji, podczas kiedy bliźniacze czy podobne regulacje będą znajdowały się w naszej ustawie głównej. Problem ten będzie się pojawiał wielokrotnie. Częściowo przesłanki z ustawy pragmatycznej i ustawy dzisiaj procedowanej się powtarzają, częściowo są one różne. W praktyce może powstać istotny problem interpretacji, które przepisy, w jakim zakresie stosować. Jest to w naszym mniemaniu dosyć istotny problem, który będzie potem występował w poszczególnych kolejnych ustawach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Pan minister.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Panie przewodniczący, tylko jeszcze à propos poprzedniego artykułu. W międzyczasie znalazłem podobny przepis w ustawie o służbie cywilnej, gdzie dokładnie jest delegacja dla premiera, który określi w drodze rozporządzenia wykaz stanowisk z podziałem na grupy, kwalifikacje zawodowe wymagane do wykonywania pracy na konkretnych stanowiskach, mnożniki, stopnie służbowe i wszystkie warunki. Jedyne, co tu jest wskazane, to, że zrobi to, kierując się charakterem pracy wykonywanej przez członków korpusu służby cywilnej i potrzebą zapewnienia odpowiedniego poziomu wykonywanych przez nich zadań.

Rozumiejąc oczywiście przesłanki, jakimi pan mecenas się kierował, chcemy wskazać na to, że proponujemy rozwiązania, które można powiedzieć są fundamentem w ogóle funkcjonowania administracji państwowej. Jeżelibyśmy to zakwestionowali, to zakwestionowalibyśmy podstawy wypłacania wynagrodzeń wszystkim urzędnikom administracji rządowej. Chciałem odnieść się do tego, dlatego że słyszałem, że pani poseł Skowrońska miała wątpliwości, mówiła, że to jest w jej ocenie niedobrze przygotowany akt prawny. Na pewno dałoby się to zrobić lepiej, natomiast wskazuję, że to nie jest tak, że są to jakieś nowatorskie rozwiązania w tym zakresie. Stosujemy się do pewnej praktyki już przyjętej.

Wracając – przepraszam, że tutaj troszeczkę zmeandrowałem. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o wątpliwości, które pan mecenas podniósł, to po kolei. Jeżeli chodzi o art. 120c, oczywiście prawdą jest, że nie możemy przesądzić, czy Policja będzie realizowała owe zadania, ale jednocześnie prawdą jest to, że normy mają charakter generalny i abstrakcyjny, wobec czego trudno jest to wykluczyć. W związku z tym jeżeli nasi współpracownicy z Policji wskazują, że w ich ocenie jest to niezbędne, to przyjmujemy takie stanowisko.

Jeżeli chodzi o ust. 2, znowu nie będę ukrywał, że tworzyliśmy owe rozwiązania w bardzo dobrej, ścisłej współpracy z przedstawicielami innych resortów, formacji. Zresztą dzisiaj są tutaj z nami. Bardzo dziękuję za obecność i wsparcie w toku prac. Nie ukrywam, że w przypadku ustaw branżowych kierowaliśmy się ich wskazaniami, oczywiście

też własnym zdrowym rozsądkiem. Powiem tak: lepiej jest pewne wątpliwości rozwiać bezwzględnie niż pozostawić jakąś dwoistość interpretacji. Dlatego przychylaliśmy się do postulatów.

Jeżeli chodzi o ust. 5, 6 i 7, oczywiście to jest prawda, co pan mecenas powiedział, że to się potem pojawia w kolejnych ustawach branżowych, natomiast przyjęliśmy takie założenie. To też jest fakt do sprawdzenia przez każdego, kto się tym interesuje. Jeżeli przyjrzeć się różnym ustawom o różnych służbach, to okaże się, że w formacjach, które pewnie wykonują może nie identyczne, ale podobne co do zasady zadania, są pewne różnice, są pewne modyfikacje. Oczywiście można powiedzieć, to w takim razie przygotujmy jedną uniwersalną ustawę dla całej mundurówki. Wtedy wszystko będzie elegancko, wtedy w jednym miejscu będziemy modyfikować. Wiemy jednak, że jest wiele innych bardzo pilnych potrzeb legislacyjnych i takie kwestie często schodzą na dalszy plan. To chyba nie przypadek, że za każdym razem kiedy są jakieś zmiany w tej materii, tworzy się nową ustawę. Tworzy ona coś nowego, podobnego, ale troszeczkę innego. Stąd takie nasze podejście. Tutaj opieramy się na wiedzy ekspertów, fachowców, którzy reprezentują formacje. Robimy to tak długo, jak w naszej ocenie jest to zgodne z duchem naszej ustawy, a duch jest taki, że chcemy, żeby we wszystkich instytucjach, które zajmują się cyberbezpieczeństwem, były podobne rozwiązania. Jest to główny cel tej ustawy. W mojej ocenie taka treść przepisów ten cel realizuje. Dziękuję.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Podziwiam determinację, panie ministrze, w obronie ustawy z uporem godnym lepszej sprawy. W każdym razie, reasumując – czy są poprawki do art. 8? Nie ma poprawek. W związku z tym stwierdzam, że rozpatrzyliśmy art. 8 ustawy.

Przechodzimy do art. 9. Czy są poprawki, pytania, uwagi? Nie ma. Stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 9.

Przechodzimy do rozpatrywania art. 10 projektu ustawy. Czy są uwagi do art. 10? Nie ma. W związku z tym stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 10.

Przechodzimy do rozpatrywania art. 11 ustawy. Czy są uwagi, wnioski, propozycje poprawek do art. 11? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 11.

Przechodzimy do rozpatrywania art. 12. Czy są uwagi, propozycje poprawek? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. Poza kwestiami, o których już mówiliśmy, jeżeli chodzi o art. 12, mamy wątpliwość dotyczącą ust. 3.

Jest tam sformułowanie „rozkaz personalny w formie decyzji administracyjnej”. Po pierwsze, pytanie, czy nie powinien być zapis „w drodze decyzji administracyjnej”? Ale jest to pochodna kwestia. Kwestia podstawowa jest taka, że konstrukcja „rozkaz personalny w formie decyzji administracyjnej” nie występuje ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu ani, z tego co mi wiadomo, w innych tego typu ustawach. Raczej jest mowa albo o rozkazie personalnym, albo o decyzji administracyjnej. Stąd pytanie, czy taka konstrukcja na pewno ma pozostać?

Jeżeli chodzi o ust. 4, tylko zwracam uwagę na to, że przesłanki nieprzyznawania świadczenia teleinformatycznego funkcjonariuszowi, które są wymienione, nie są jednolite w stosunku do podobnych przesłanek wymienionych w innych ustawach pragmatycznych. Stąd pytanie, czy jednak nie powinno to być symetryczne, spójne? Wydaje nam się, że zwłaszcza jeżeli chodzi o ustawy pragmatyczne dotyczące poszczególnych służb, to chyba jednak intencja była taka, żeby przepisy te były symetryczne, a nie są. Zwracamy na to uwagę.

Jeżeli chodzi o ust. 7, to jest tu ciąg dalszy naszej wcześniejszej uwagi. Przepraszam za ten dodatek. Tylko zwracam uwagę, że znowu są to przepisy, których nie ma w innych pragmatycznych ustawach, a znalazły się akurat w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa

Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. Jest więc pytanie, czy nie powinno to być jednak symetryczne i spójne w stosunku do pozostałych tego typu regulacji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. Pan minister.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Jeżeli chodzi o ust. 3, to widzę, że jest propozycja ze strony Biura Legislacyjnego, żeby po prostu wskazać, że decyzją administracyjną. Nie wiem, czy ma to charakter legislacyjny czy merytoryczny, dla nas w każdym razie jest to akceptowalne, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Wydaje nam się, że jednak ma to charakter merytoryczny. Być może dla służb ma to znaczenie. Jeżeli jest aprobata, to proszę ewentualnie złożyć w drugim czytaniu, dlatego że Biuro Legislacyjne takiej poprawki nie może zaproponować. Zwracany tylko uwagę na pewną wątpliwość, natomiast taka propozycja nie bardzo może od nas wyjść.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Patrzyliśmy na to jako na kwestię legislacyjną, ale jesteśmy otwarci. Jeżeli byłoby to zgłoszone, oczywiście byśmy to poparli.

Jeżeli chodzi o ust. 4, czyli kwestie tego, komu co i jak się przyznaje, tak samo jak w przypadku ust. 6 i 7, oparliśmy się na opinii przedstawicieli służb. Tak jak mówię, jest to sprawa tego, że po prostu mamy pragmatyki różne co do szczegółów, czasami co do detali. Każdorazowo opieramy się na tym, jak to widzą kierownictwo danej służby czy resort nadzorujący. Uzyskało to akceptację na poziomie rządowym w takim kształcie. W związku z tym pozostajemy przy swoim stanowisku.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. Czy są poprawki do art. 12? Nie ma poprawek. W związku z tym stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 12.

Przychodzimy do art. 13. Bardzo proszę, Buro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Tylko dwie kwestie poza tymi, o których już była mowa. W ust. 3 pkt 3 mowa jest o tym, że powierzając żołnierzowi zawodowemu wykonywanie zadań, określa się wysokość świadczenia teleinformatycznego dla żołnierza zawodowego. Widzimy pewną sprzeczność, zgrzyt z art. 7 ust. 1, właściwie z całym ust. 1 naszego projektu. A to z racji tego, że wynika z niego, że to właśnie w rozporządzeniu, o którym mowa w art. 7 ust. 1, ma być określona wysokość świadczenia teleinformatycznego, podczas kiedy tutaj jest mowa o tym, że powierzając żołnierzowi wykonywanie zadań, ma się określać wysokość świadczenia. Jest więc pytanie, jak się będą miały te dwa przypisy do siebie?

I druga kwestia dotyczy pkt 3 w ust. 3. Moja poprzednia uwaga dotyczyła pkt 1 ust. 3 i w nim pkt 3, a teraz pkt 3 i ust. 3 pkt 6. Jest tu mowa o tym, że wysokość świadczenia teleinformatycznego za dany miesiąc może być obniżana proporcjonalnie do okresu niewykonywania w tym miesiącu zadań z powodu, i zgodnie z pkt 6, zaistnienia innych niż wymienione w pkt 1–5 okoliczności. Naszym zdaniem to jest znowu dosyć ogólne, żeby nie powiedzieć bardzo ogólne, sformułowanie. W miarę możliwości dobrze by było, gdyby było doprecyzowane. I to wszystko, jeżeli chodzi o art. 13.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Pan minister.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Jeżeli chodzi o wątpliwość co do wysokości świadczenia teleinformatycznego, w naszej ocenie wynika to z rozporządzenia. Oczywiście w rozporządzeniu są określone widełki, a tutaj będzie już konkretyzacja i wskazanie kwoty.

Jeżeli chodzi o pozostałe uwagi, pan mecenas wskazywał, że uwagi są podobne w zakresie różnych pragmatyk. Znowu opieramy się na naszych ustaleniach z Ministerstwem Obrony Narodowej co do zastosowania takiego katalogu przesłanek, takich rozwiązań, które w ocenie ministra obrony narodowej są najbardziej właściwe oraz dostosowane do specyfiki funkcjonowania sił zbrojnych. Tak jak mówię, jest to merytoryczna decyzja. Rozumiem oczywiście pogląd pana mecenasa, dlaczego można mieć odmienne zdanie, pozostajemy natomiast przy swoim.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są poprawki do art. 13? Nie ma zgłoszonych poprawek. W związku z tym stwierdzam, że art. 13 został rozpatrzony przez Komisje.

Przechodzimy do rozpatrywania art. 14. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie ma zgłoszeń. W związku z tym stwierdzam, że art. 14 został rozpatrzony przez Komisje.

Przechodzimy do rozpatrywania art. 15. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. Już znamy wyjaśnienia pana ministra, spodziewamy się odpowiedzi, natomiast chciałbym jeszcze raz to podnieść z racji tego, że naszym zdaniem cały art. 15 jest zbędny. Zawiera on tylko jedną zmianę, w której jest czysta informacja o tym, że konkretne przepisy ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego mają być stosowane. Wiadomo, że będą, więc jest to zmiana zupełnie niepotrzebna. Jeszcze raz chcielibyśmy to podnieść.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Pan mecenas nie ma litości dla tych, którzy będą czytali ustawy pragmatyczne. Myślę, że racjonalne jest, żeby jednak mając na uwadze to, że jest to dosyć istotna modyfikacja... Proszę sobie wyobrazić młodego adepta, który przed podjęciem pracy w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego pominąłby tak ważną informację i może zdecydowałby się wybrać inną ścieżkę kariery.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Panie ministrze, proszę nie oceniać tak nisko funkcjonariuszy. Oni naprawdę...

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Przyszłych funkcjonariuszy.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Przyszli też naprawdę na pewno mają wykształcenie...

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Bardzo wysoko cenię funkcjonariuszy.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

... i doświadczenie życiowe.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Jak pan przewodniczący widzi, właśnie o tym jest ta ustawa.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę, pan poseł.

Przedstawiciel Służby Kontrwywiadu Wojskowego płk Urszula Nalaskowska:

Przepraszam, panie przewodniczący, czy można w sprawie funkcjonariuszy?

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Proszę o zabranie głosu i ewentualnie przedstawienie się. Proszę o wciśnięcie przycisku, aż zapali się czerwona lampka. Wtedy głos się zarejestruje i wszyscy będziemy panią dobrze słyszeli. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Służby Kontrwywiadu Wojskowego płk Urszula Nalaskowska:

Dzień dobry. Szanowne Komisje, w kwestii art. 15. Urszula Nalaskowska, Służba Kontrwywiadu Wojskowego.

Art. 15 to przepis, który dotyczy ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, a nie funkcjonariuszy. Jedynie odsyła do stosowania pragmatyki funkcjonariuszy wobec żołnierzy. Naszym zdaniem ma ogromny sens po to, żeby nie stosować ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, tylko wprost przepisy innej pragmatyki. Przepis ten temu miał służyć. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dobrze, rozumiem. Dziękuję za to wyjaśnienie. Czy są poprawki do art. 16? Nie, ciągle jesteśmy w art. 15. Służba Kontrwywiadu Wojskowego to art. 15. Nie ma propozycji poprawek. W związku z tym stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 15.

Przechodzimy do art. 16. Bardzo proszę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Tylko dwie kwestie, które dotyczą innych spraw niż te do tej pory podnoszone. Chcielibyśmy przedstawić wątpliwość do ust. 8. Dotyczy ona ust. 8 pkt 2. Jest tam odesłanie do art. 101 ust. 1–3 w kontekście przerw w wykonywaniu obowiązków służbowych. W naszej ocenie w przepisach nie ma mowy o przerwach w wykonywaniu obowiązków służbowych. Mamy zatem wątpliwość co do poprawności odesłania.

Z kolei w ust. 5 z jest mowa o odesłaniach do art. 57 i art. 69a, o ile się nie mylę. Mam tutaj niewyraźnie wydrukowane, przepraszam. Nasza uwaga dotyczy tego, że być może należałoby doprecyzować odesłania o wskazanie ustępów w tychże artykułach, o ile jest taka możliwość. I to tyle, jeżeli chodzi o art. 16. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. Pan minister.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Przyznam, że potrzebuję chwilki, żeby udzielić odpowiedzi, chociaż odpowiedź standardowa jest aktualna. Ale chciałbym jeszcze sprawdzić jedną rzecz.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Nie ukrywam, że po zapoznaniu się z art. 101… W naszej ocenie odnosi się on do tego. Potwierdzam to stanowisko, że jest to na wniosek, w uzgodnieniu z przedstawicielami rzeczonej służby. Żeby mieć stuprocentową pewność, pozwoliłem sobie sprawdzić. Nawet w Legalisie jest wskazane, że art. 101 ust. 1–3 dotyczy nieusprawiedliwionej nieobecności funkcjonariusza.

Legislator Jakub Bennewicz:

Ale nie przerwy w odbywaniu służby. Stąd nasza wątpliwość.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

W naszej ocenie nieusprawiedliwiona nieobecność funkcjonariusza jest przerwą.

Legislator Jakub Bennewicz:

Legislacyjnie do końca się to nie spina, ale dziękujemy za wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Czy są poprawki do art. 16? Nie ma poprawek. Stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 16.

Przechodzimy do art. 17. Czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie treści art. 17? Nie ma poprawek. Stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 17.

Przechodzimy do art. 18. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Jedna wątpliwość dotyczy tego, że przekazanie środków następuje w drodze porozumienia – i kropka. Z przepisu nie wynika pomiędzy kim a kim jest to porozumienie, na jakich zasadach, co to jest za porozumienie. Jest to troszkę zbyt ogólne w naszym mniemaniu. Wymaga to pewnego doprecyzowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Pan minister.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

W naszej ocenie jeżeli przepis będzie czytany w całości, opierając się na innych przepisach ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, to jest tam dookreślone, pomiędzy kim a kim porozumienie powinno być zawierane. W naszej ocenie to nie powinno budzić wątpliwości.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Czy są poprawki do art. 18? Nie ma poprawek. Stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 18.

Przechodzimy do art. 19. Czy są uwagi? Nie ma poprawek. W związku z tym stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 19.

Przechodzimy do rozpatrywania art. 20. Czy są uwagi do art. 20? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Panie przewodniczący, po art. 20 proponuję dodać art. 20a w brzmieniu: „20a. W ustawie z dnia 30 sierpnia 2019 roku o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw wprowadza się następujące zmiany:

– w art. 34 w pkt 1 wyrazy «2022 r.» zastępuje się wyrazami «2023 r.»;

– w art. 38 w pkt 1 wyrazy «2022 r.» zastępuje się wyrazami «2023 r.»”.

Jest to trzecia poprawka. Równocześnie proponuję rozpatrzyć poprawkę czwartą. Jest tu błąd. Oczywiście chodzi o to, żeby art. 26 nadać brzmienie: „26. Ustawa wchodzi w życie po upływie...

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Przejdziemy do art. 26.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Ale chyba powinno to być rozpatrywane łącznie. Dotyczy to wejścia w życie.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dobrze. Bardzo proszę.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Proponuję brzmienie: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 20a, który wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia”. Poprawki nr 3 i 4 powinny być rozpatrywane łącznie. Przyjęcie poprawek nr 3 i 4 spowoduje konieczność zmiany odnośnika nowelizacyjnego przy tytule ustawy poprzez uwzględnienie w nim ustawy z dnia 30 sierpnia 2019 roku o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw.

Uzasadnienie: zmiany w ustawie z dnia 30 sierpnia 2019 roku o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw polegają na przedłużeniu vacatio legis dla przepisów określających nowe zasady wykonywania obowiązków sprawozdawczych w ramach inwentaryzacji infrastruktury i usług telekomunikacyjnych prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, po drugie – terminu obowiązywania dotychczasowych rozporządzeń ministra cyfryzacji w sprawie inwentaryzacji infrastruktury i usług telekomunikacyjnych oraz w sprawie informacji o infra-

strukturze technicznej i kanałach technologicznych oraz o stawkach opłat za zajęcie pasa drogowego.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wyżej wymienionej ustawy nowe zasady prowadzenia inwentaryzacji wejdą życie z dniem 1 stycznia 2022 roku, niemniej ze względu na liczne głosy przedstawicieli rynku telekomunikacyjnego o konieczności skupienia się na dostosowaniu ich działalności do zmian projektowanych w procedowanej obecnie ustawie – Prawo komunikacji elektronicznej, w szczególności w zakresie relacji operatorów z konsumentami usług telekomunikacyjnych, zasadnym jest, żeby zmiany w relacjach prawnych operatorów administracji publicznej, w tym te już uchwalone, które jeszcze nie weszły w życie, zostały odsunięte w czasie, co da operatorom przestrzeń i ograniczy koszty zorganizowania działalności telekomunikacyjnej zgodnie z literą projektowanych przepisów ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej.

Projektowana zmiana ma neutralny wpływ na finanse publiczne oraz pozytywny wpływ na sytuację przedsiębiorców telekomunikacyjnych poprzez wydłużenie czasu dostosowania ich działalności do nowych obowiązków sprawozdawczych względem prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Uzupełnienie projektowanej ustawy w wyżej wymienionym zakresie wynika z pilnego charakteru proponowanych w art. 20a zmian, które muszą wejść w życie najpóźniej w dniu 31 grudnia 2021 roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Poproszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Biuro Legislacyjne jest zobowiązane zwrócić uwagę, iż w naszej ocenie poprawka ta wykracza poza zakres przedmiotowy projektu, ponieważ nie jest związana z rzeczami, które są wymieniane np. w art. 1 projektu ustawy. Należy jeszcze wziąć pod uwagę fakt, że ustawa ta jest procedowana w trybie pilnym. Jeżeli chodzi o orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, to jest ono dużo bardziej rygorystyczne, jeżeli chodzi o tryb pilny i możliwość wykraczania poza zakres przedmiotowy ustawy.

Z tego punktu widzenia zwracamy uwagę, iż poprawka może być niezgodna z konstytucją, głównie z tego tytułu, że jest to tryb pilny oraz że związek pomiędzy ustawą a poprawkami nie został wykazany. Wydaje nam się, że dotyczy to czego innego. W art. 34 jest mowa o przedłużeniu terminów obowiązywania dotychczasowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. To nie jest temat, który jest przedmiotem obecnie procedowanej ustawy z druku nr 1743.

Dlatego wydaje się, że jeżeli byłaby taka możliwość, dużo bezpieczniejszym sposobem legalnego i skutecznego przeforsowania owych treści byłaby zmiana w innej ustawie, w obecnie procedowanej ustawie też dotyczącej podobnych kwestii, np. w ustawie o zmianie ustawy o Policji, gdzie wprowadzamy biuro do spraw zwalczania cyberprzestępczości. Wydaje się, że taka poprawka jest bardziej związana z tamtą ustawą niż tą, która jest procedowana w trybie pilnym.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. Jeszcze pani przewodnicząca, ale może pan minister pierwszy. Pani przewodnicząca w tej sprawie?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

To bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jeżeli posiedzenie jest zwołane w trybie pilnym, to po pierwsze nie możemy do porządku dokładać żadnych punktów. Wywiązaliśmy się z tego. Po drugie, myślę, że pan mecenas powiedział precyzyjnie. Jeżeli mamy określony zakres przedmiotowy projektowanego rozwiązania, to nie możemy wyjść poza ten zakres. Warto byłoby, dlatego że jed-

nak wtedy państwo... Nie mówimy o trybie ekstraordynaryjnym, ale mówimy jeszcze... Przypomnę, że na posiedzeniu Komisji Zdrowia procedowaliśmy rozwiązania dotyczące podatków niezgodnie… poza zakresem przedłożenia, a w tym zakresie szczególnie jesteśmy związani regulaminem dotyczącym zwołania posiedzenia w trybie ekstraordynaryjnym. Myślę, panie ministrze, że sugestia Biura Legislacyjnego jest ze wszech miar sensowna, jest do wykorzystania. Pokazuje nawet drogę rozwiązania. A zatem wydaje się, że państwo z takiego rozwiązania mogliby skorzystać.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Dziękuję bardzo za tę sugestię, niemniej jednak w mojej ocenie, ponieważ poprawka jest ważna, pilna chociażby ze względu na... Pani przewodnicząca, stosuję dużą powściągliwości w komentowaniu pani wypowiedzi. Proszę o to samo.

W mojej ocenie, mając na uwadze to, że sens poprawki jest spełniony tylko wtedy, jeżeli jeszcze w tym roku wejdzie to w życie, to wydaje się, że podjęcie ryzyka, iż znajdzie się to w innym akcie prawnym, który może nie być aż tak pilnie procedowany, niesie dla nas jakieś konkretne zagrożenia.

Powiem tak: dziękuję za sugestie ze strony Biura Legislacyjnego. Mam propozycję, żeby poprawkę przyjąć. Jak znam życie, podczas dalszych prac jeszcze będzie to podnoszone. Jeżeli zgodnie z sugestią pana mecenasa, udałoby się nam znaleźć inne miejsce gwarantujące osiągnięcie tego samego celu bez takich wątpliwości, to wtedy z czystym sumieniem poprę usunięcie jej z tego projektu. Natomiast na tym etapie, stosując podejście ostrożnościowe, proszę Wysokie Komisje o poparcie poprawki.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Rozumiem. Nie ma poprawek w tym zakresie. To znaczy są zgłoszone dwie poprawki, dokładnie rzecz biorąc. Proponuję, żeby nadać im numerację poprawka nr 4 i poprawka nr 5. Będą to kolejne dzisiaj zgłoszone poprawki. Przypominam, że poprawka nr 4 dotyczy art. 20, a poprawka nr 5 dotyczy art. 26. Należy je głosować włącznie. Z poprawkami związana jest konieczność zmiany odnośnika nowelizacyjnego. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawek? Jest sprzeciw pana posła Gawkowskiego. W związku z tym proszę o przygotowanie się państwa posłów do głosowania. Możemy przeprowadzić głosowanie? Jesteśmy gotowi?

W związku z tym zarządzam głosowanie dotyczące przyjęcia poprawek nr 4 i 5.

Kto z państwa członków Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii jest za przyjęciem poprawek? Proszę o wciśnięcie przycisku i podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Czy wszyscy państwo posłowie oddali głos, wzięli udział w głosowaniu? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 31 posłów. Za było 23 posłów, przeciw 8 posłów, nikt się nie wstrzymał od głosu. Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Nie ma innych poprawek zgłoszonych do art. 20. W związku z tym rozpatrzyliśmy art. 20 wraz z przyjętymi poprawkami.

Przechodzimy do art. 21. Czy są zgłoszenia w tym zakresie? Nie ma. W związku z tym stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 21.

Przechodzimy do art. 22. Czy są uwagi do tego artykułu, czy są zgłoszenia? Bardzo proszę. Biuro Legislacyjne. Art. 22.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, jeżeli jeszcze mogę tylko dwa zdania na temat art. 16. Kolega wspominał o przesłankach, które występują w różnych służbach, jeżeli chodzi o kwestie związane z nieprzyznaniem funkcjonariuszowi świadczenia teleinformatycznego, ale jest jeszcze jedna wątpliwość do przemyślenia dla rządu na drugie czytanie, ewentualne na posiedzenie Senatu.

W przypadku ustawy o funkcjonariuszach Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego jedna z przesłanek jest taka: „skazanemu prawomocnym

wyrokiem sądu za ścigane z oskarżenia publicznego przestępstwo umyślne lub w stosunku do którego postępowanie karne zostało warunkowo umorzone”. Jest tam zapisane, że do czasu odpowiedniego zatarcia skazania – i tutaj nie ma problemu, a następnie warunkowo umorzonego postępowania. Warunkowe umorzenie postępowania nie jest skazaniem, więc teoretycznie z punktu widzenia prawnego nie może ulec zatarciu, tylko po odpowiednim okresie próby i następnych sześciu miesiącach ulega wykreśleniu z Krajowego Rejestru Karnego. W związku z prośba o przyjrzenie się jeszcze temu przepisowi, czy czasami nie trzeba tu użyć jakiegoś innego sformułowania.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Uwaga pana mecenasa brzmi bardzo racjonalnie. Oczywiście przyjrzymy się temu. Nie wiemy, czy uda się to zrobić już na drugie czytanie, ale wielokrotnie niezwykle cenne uwagi mieliśmy na etapie prac w Senacie. Jeżeli taka uwaga się pojawi lub też sami wywołamy jej pojawienie się, to myślę, że z czystym sumieniem będziemy mogli się do tego przychylić.

Legislator Tomasz Czech:

Dziękuję bardzo. Przepraszam, że tak późno.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Nic się nie stało.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Rozumiem, że nie ma uwag Biura Legislacyjnego do art. 22. Jest pytanie. Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Marchewka.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, w art. 22 jest jasne wskazanie dotyczące wysokości środków finansowych, które będą z różnych źródeł przekazywane do funduszu. Pierwszą propozycją jest oczywiście budżet państwa oraz przekazanie środków w kwocie do 150 mln zł. Potem jest oczywiście NASK na podstawie porozumienia. Tutaj też jest kwota do 100 mln zł. W ocenie skutków regulacji i w naszych rozmowach podczas posiedzenia Komisji jasno zostały przez pana ministra przedstawione informacje, że skorzysta z tego około tysiąca osób. Kwota na ten cel będzie wynosiła około 150 mln zł. Więc jeżeli 150 mln zł ma zostać przeznaczone z budżetu, a przecież premier Morawiecki wielokrotnie powtarzał, że finanse są w świetnym stanie...

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Cieszę się, że pan tak uważa.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Mówię, że to pan premier tak powtarza. Ja akurat uważam, że to nie jest prawda, dlatego że zadłużenie jest ogromne. Warto to mówić na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Niemniej jeżeli rzeczywiście te kwoty, te środki finansowe w wysokości, która jest wystarczająca, mogą pochodzić z budżetu państwa, to po co zabierać środki finansowe przede wszystkim z NASK-u i z Funduszu Szerokopasmowego? Niech te pieniądze będą przeznaczane na cele statutowe tychże podmiotów, a przedstawiona propozycja niech zostanie sfinansowana z budżetu państwa, skoro wystarczy taka kwota. Uważam, że w drugim czytaniu należy złożyć taką poprawkę.

Przygotuję taką poprawkę, dlatego że nie widzę potrzeby, dla której wskazujecie państwo jasno, że 150 mln zł zostanie przekazane dla tysiąca osób, a jednocześnie rozszerzacie tę kwotę o dodatkowe 200 mln zł, skoro to nie jest wykazane w części potrzeb. No, chyba że nagle powiecie: „jednak z budżetu nie bierzemy nic, zrzuci się na to NASK, zrzuci się na to Fundusz Szerokopasmowy”, chyba że taka jest intencja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. Pan minister.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Przyczyną takiego postępowania jest fakt, że rząd w swoich działaniach kieruje się także zasadą legalizmu. Jak pan poseł z pewnością wie, w ustawie o finansach publicznych jest jasno wskazane, że nie można tworzyć funduszy celowych opartych wyłącznie na dotacjach z budżetu państwa. Jeżeli pan poseł zgłosi poprawkę, którą przed chwilą pan zaproponował, to z pewnością wszyscy koledzy i koleżanki z Komisji Finansów Publicznych, którzy tę ustawę znają na wylot, powiedzą panu, że byłoby to systemowo niezgodne z ustawą o finansach publicznych.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Można zmniejszyć kwotę.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

W związku z powyższym, jak też w związku z tym, o czym mówiliśmy podczas naszego porannego spotkania, posiedzenia, że chcemy, żeby budżet państwa był ostatnim źródłem finansowania, a najważniejszym były środki z Funduszu Szerokopasmowego, środki z zysku NASK-u i środki z kar za naruszenia przepisów ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, przyjęliśmy taką konstrukcję.

Warto też wskazać, że artykuł, o którym teraz rozmawiamy, dotyczy, panie pośle, przede wszystkim inicjalnego zasilenia, tego, o którym mówiliśmy. Zawczasu pomyśleliśmy o wątpliwościach, które naszły także i państwa: „A co będzie, kiedy pieniądze się skończą?". Właśnie po to, żeby się nie skończyły, na start wyposażymy fundusz z pewną górką, tak żeby z pewnością była możliwość sfinansowania świadczeń teleinformatycznych.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo za wyjaśnienia. Czy są propozycje zmian w art. 22? Nie ma. Stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 22.

Przechodzimy do rozpatrywania art. 23. Czy są propozycje dotyczące art. 23, czy są uwagi? Nie ma. Stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 23.

Przechodzimy do rozpatrywania art. 24. Czy są propozycje, uwagi do art. 24? Nie ma zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 24.

Przechodzimy do rozpatrywania art. 25. Czy są uwagi, pytania, propozycje dotyczące art. 25? Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałbym zapytać o kwoty i ich ewentualne zwiększenie. Środki finansowe, które powinny podlegać wyróżnieniu, środki dla obsługujących cyberbezpieczeństwo, wydają się dość nikłe. Kiedyś rozmawialiśmy na forum Komisji nawet o potrzebach administracji sięgających 500 mln zł. Przypominam, że dzisiaj zgłosiliśmy też poprawkę, która została przyjęta, o rozszerzeniu katalogu o Kancelarię Sejmu, Kancelarię Prezydenta i jeszcze jeden podmiot.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Kancelarię Senatu. To bardzo ważna instytucja.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica):

Może, panie ministrze, warto by było owe kwoty podnieść.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Chciałbym tylko powiedzieć, że to, co tutaj wskazujemy, to są maksymalne zobowiązania, które będzie mógł ponieść budżet państwa. Jest natomiast wiele innych możliwości. Mając na uwadze to, jakie są plany odnośnie do samego budżetu państwa, z wielką przyjemnością dołożymy, ale może niekoniecznie z tego źródła. Natomiast bardzo się cieszę, że od rana przeszliśmy od kwestionowania tego przez państwa do tego, żeby dołożyć więcej na fundusz. Bardzo mi się podoba ta rewolucja.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dobrze. Dziękuję za wyjaśnienia. Czy są wnioski dotyczące art. 25? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje rozpatrzyły art. 25.

Przechodzimy do art. 26, którego dotyczyła poprawka. Jak rozumiem, nie ma innych poprawek dotyczących art. 26. Nie ma. Komisje rozpatrzyły art. 26. Tym samym rozpatrzyliśmy wszystkie artykuły ustawy.

Proponuję w związku z tym upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym i językowym, stanowiących konsekwencje poprawek przyjętych przez Komisje w projekcie ustawy. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Bardzo proszę, zgłoszenie w tej sprawie. Nie. Czy jest sprzeciw wobec propozycji dotyczącej upoważnienia Biura Legislacyjnego do dokonania zmian redakcyjnych, legislacyjnych i językowych? Nie ma sprzeciwu. Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam przyjęcie upoważnienia.

W związku z tym możemy przejść do głosowania nad całym projektem. Tutaj jest zgłoszenie, jak rozumiem, pana posła. Jesteśmy przed głosowaniem, a więc jeżeli chce pan zabrać głos w sprawie projektu przed zakończeniem głosowania, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Oczywiście chciałbym. Myślałem, że przed głosowaniem pan przewodniczący zapyta, czy jest sprzeciw wobec całości projektu. Chciałem taki zgłosić.

Jeszcze raz podkreślę, że zdajemy sobie sprawę z tego, że w sferze publicznej również powinni pracować specjaliści, którzy są dobrze wynagradzani, jednak sposób konstrukcji tych przepisów, tej propozycji wzbudza wiele wątpliwości, o których wielokrotnie mówiliśmy, chociażby co do finansowania dodatkowych świadczeń z funduszy, które zostały powołane, szczerze mówiąc, zupełnie po co innego. To po pierwsze.

Po drugie, jest brak precyzji, jeżeli chodzi o kompetencje, za które konkretna kwota dodatkowych środków będzie przyznawana. Po trzecie, wątpliwości dotyczą całej procedury ustalania tego. Wyglądałoby to dziwnie, gdyby ktoś zgłaszał się do pracy i obiecywano by mu, że będzie zarabiał tyle i tyle, a potem na podstawie jakichś zgłoszeń czy decyzji administracyjnych określano by dopiero tę kwotę. Uważam, że w tym trybie, w tej formie propozycja ta wymaga zmian, które zaproponujemy w drugim czytaniu. Na tym etapie przy tym kształcie będziemy głosować przeciw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. Czy są inne zgłoszenia w sprawie całości projektu? W związku z tym możemy przejść do głosowania nad całością projektu. Pan minister jeszcze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Muszę się odnieść do tego, co powiedział pan poseł.

Szanowny panie pośle, proszę zejść na ziemię, proszę spojrzeć na oferty pracy w administracji państwowej. To, że są dodatki, to, że są różne składniki wynagrodzeń, jest to absolutny standard. I zawsze był. Co więcej, przede wszystkim dotyczy to właśnie tych stanowisk, gdzie wynagrodzenia są wyższe. Są to dodatki za realizację projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej, są to dodatki specjalne dla osób, które realizują zadania, które wymagają dofinansowania i wyższych wynagrodzeń niż przeciętnie przewidziane. Tak przywiduje ustawa o służbie cywilnej. Takie rozwiązania były. I bardzo dobrze, że były, dlatego że dzięki temu jesteśmy w stanie do superważnych zadań w polskim państwie zatrudniać takich ekspertów. I będziemy w stanie zatrudniać takich ekspertów, którzy dadzą rękojmię tego, że zadania te będą dobrze zrealizowane. Naprawdę wszystko rozumiem. Dyskutujmy, rozmawiajmy, poprawiajmy, ale kierujmy się w tym wszystkim interesem Polski, dlatego że to jest nasz wspólny interes. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Jeżeli mielibyśmy się kierować dokładnie interesem Polski, to powinniśmy właśnie zadbać o to, żeby osoby te były finansowane na warunkach konkurencyjnych, w sposób,

który byłby normalny, a nie tak naprawdę szyty w jakiś dziwny sposób. Wymyślacie fundusze, które finansują następne fundusze.

Mając na uwadze potrzebę zacierania białych plam, do których jest powołany np. Fundusz Szerokopasmowy, uważam, że proporcje, które są wskazane w propozycji ustawy, że kwotę w budżecie państwa określa się do 100 mln zł, w Funduszu Szerokopasmowym do 100 mln zł, z NASK-u też zabieracie pieniądze do jakiejś kwoty... Uważam, że to nie powinno mieć miejsca, dlatego że instytucje te, fundusze te zostały powołane do realizacji stricte określonych celów. Cele te powinny zostać zachowane.

Jeżeli specjaliści mają dobrze zarabiać, mają być wynagradzani w taki sposób jak na rynku prywatnym, żeby administracja publiczna była konkurencyjna również w kontekście zdobywania pracowników, zadbajmy o to, żeby to budżet państwa sfinansował tę kwestię. Uważam, że nawet w budżecie, który jest zaplanowany na przyszły rok, obiektywnie patrząc, znajdą się pieniądze, żeby to sfinansować właśnie w taki sposób.

Podkreślam jeszcze raz, panie ministrze, że wielokrotnie mówiliśmy na tej sali, że widzimy tę samą potrzebę, czyli odpowiedni sposób wynagradzania osób, które mają odpowiednie kompetencje. Chodzi o formę, nie o cel, dlatego że z nim się zgadzamy, tylko o formę, którą wybraliście, o drogę dojścia do tegoż celu. I to jest zasadnicze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pani poseł i pan poseł. Bardzo proszę.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, podsumowując prace nad ustawą i ostatni głos przedstawiciela Platformy Obywatelskiej, niestety można powiedzieć, że cel bardzo realnie określony, cel związany z bezpieczeństwem państwa, cel zrealizowany poprzez fundusz celowy, który naprawdę, uważam, że jest szansą na pozyskiwanie dobrych kandydatów do służby... Państwo w swoim odczuciu jesteście partią nowoczesną, partią, która, że tak powiem, potrafi zarządzać, a generalnie proponujecie obraz państwa zbiurokratyzowanego, sztywnego, z małą elastycznością w działaniu.

Czy państwo nie wiecie, że w tej chwili specjalistę na rynku pracy pozyskuje się poprzez negocjacje płacowe? Naprawdę trzeba czasami dać szerokie ramy do podejmowania decyzji. Jeszcze raz serdecznie zwracam się do opozycji: nie idźcie tą drogą. Dla państwa stałe zabezpieczenie na granicy to było rozwiązanie odrzucone. To była państwa kompromitacja. Odrzuciliście to rozwiązanie, wymyślając powody zupełnie oboczne. I przy tej ustawie jest dokładnie to samo. Będziemy bardzo głośno mówić, że działacie na szkodę interesu państwa, bezpieczeństwa obywateli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Mam wrażenie, że rozpoczyna się debata polityczna, która powinna mieć miejsce na posiedzeniu Sejmu. Rozumiem, że pan poseł uzasadnił sposób głosowania swój oraz swojego klubu. Jeżeli chcecie państwo kontynuować debatę polityczną, możemy to robić. Wiem, że państwo macie jeszcze inne plany na ten wieczór, zdaje się, że dalsze prace komisji i różnych gremiów. W związku z tym proponuję, żeby debatę polityczną przenieść na salę sejmową. Będziemy mieli okazję już za kilka godzin wrócić i o tym mówić, chyba że... Dobrze. Pan poseł Cymański nie zrezygnuje z głosu.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Bardzo krótko, chociaż mam w zwyczaju mówić dłużej. Chciałbym podziękować za całą debatę. Myślę, że koleżeństwo z opozycji było rozdarte, dlatego że potęga naszej wojny jest wielka. Cieszę się natomiast, że nikt nie zakwestionował celu. Spór dotyczył sposobu. Były momenty niedowierzania, pytania dlaczego, jak to ma być zrobione. Jestem przekonany, że wszyscy będą głosowali za ustawą. Inaczej sobie tego nie wyobrażam.

Natomiast w przyszłości możemy się zastanowić nad lepszymi formami funkcjonowania. To jest szybka ustawa. Wynika ona z potrzeby chwili. Zwracam się z apelem do wszystkich, żebyśmy naprawdę zawiesili w tym temacie nasze wojenki. Może zawieszenie broni to nie pokój, ale już coś. Myślę, że ustawa po dalszych pracach będzie przyjęta w Sejmie – może nie przez aklamację, ale poprze ją również opozycja. Jestem o tym

przekonany. Będę głęboko rozczarowany, będę zdziwiony, jeżeli w takiej sytuacji... Pytanie jest szersze. Tak jak powiedziałem dzisiaj rano, jest wiele miejsc w naszym systemie państwa, gdzie powinniśmy naprawdę zwiększyć możliwości wynagradzania najlepszych fachowców. Jest pytanie, jaki to fachowiec, kto to jest fachowiec, jest pytanie o definicję. Wszystko to szanuję i rozumiem, ale szybkość tej debaty nie pozwoliła nam stworzyć doskonałego dokumentu. Tym apelem kończę swoją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję, panie pośle. Nie będę już dopuszczał innych głosów w dyskusji. Wcześniej zgłosiła się pani przewodnicząca Skowrońska. To ostatni głos w dyskusji. Potem przechodzimy do głosowania. Proszę bardzo krótko, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pani poseł, która wypowiadała się przed chwilą, postawiła wiele zarzutów politycznych, które chciałabym odeprzeć. Szybkie procedowanie czy szybko napisana ustawa musi spełniać jeszcze jeden warunek. Musi być dobrze przygotowana. Pokazaliśmy, że mamy wiele uwag. Druga wątpliwość to sprawa przedłożenia, o czym mówili legislatorzy, ponad przedłożenie, czyli wykroczenie poza zachowanie trybu pilnego oraz wprowadzenie niektórych rozwiązań. Państwo nie przystali, żeby to zrobić w innej formie.

Teraz mieszanie przez panią poseł sprawy granicy, innych tematów i cyberbezpieczeństwa. W cyberbezpieczeństwie państwo pokazali, że jesteście przez pana posła Dworczyka niestety skompromitowani. Jesteście skompromitowani w cyberbezpieczeństwie. W przypadku ochrony granicy byliśmy za tym, żeby szczelnie chronić granice. Państwo nie przyjmowali niektórych uwag, które... Dopiero teraz było uruchomienie dyplomacji i podjęcie kroków zarówno przez pana premiera, jak i przez innych.

I trzecia, ostatnia rzecz, o której mówił pan poseł Marchewka, jest następująca. Jeżeli chcemy zrealizować dwie rzeczy, a pan minister powiedział, że na początek z górką dajemy pieniądze na wyprawkę dla funduszu, to wcale nie uważamy... Państwo mówicie, że to są środki nadmiarowe na początek. Może trzeba było zrobić dwie rzeczy, tj. wprowadzić rozwiązanie, które państwo chcieli wprowadzić, jak też wprowadzić popularyzację internetu szerokopasmowego. To to jest rzecz, która w dzisiejszym okresie jest równie ważna dla funkcjonowania obywateli. Wtedy spełnilibyście państwo dwie rzeczy, o które nam chodzi. I to jest wszystko. Dlatego mówimy, że państwa przedłożenie – nie mówię o wiarygodności tego przedłożenia, dlatego że pokazałam, jak państwo na początku nie potrafili sobie poradzić z respiratorami – dyskredytuje rozwiązanie, które państwo przynieśli do parlamentu.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Dziękuję wszystkim posłom, którzy zabrali głos w dyskusji. Czy pan, panie ministrze, chce jeszcze raz wrócić?

Sekretarz stanu w KPRM Janusz Cieszyński:

Jedno zdanie, żeby pani przewodnicząca zrozumiała, jak bardzo się myli. Pani przewodnicząca, dwanaście minut temu międzynarodowa firma zajmująca się cyberbezpieczeństwem, firma Mandiant, opublikowała swoją analizę, która dowodzi, że atak grupy UNC1151, którego ofiarą padł pan minister Michał Dworczyk, to jest atak, który został przygotowany przez białoruskie wojsko. To mówią eksperci. I pani mówi, że to nie ma związku? Właśnie dzisiaj to pani pokazuje. To mówią eksperci z całego świata, że od tego zaczął się atak na Polskę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Panie ministrze, tylko przypomnę, dlatego że wyjaśniały to nasze służby, że pan minister Dworczyk udostępnił hasło do swojego konta, w ramach tzw. fishingu podał jest sam. Ustaliły to służby, więc pamiętajmy o tym, że niezależnie od tego, co robią CERT i NASK, która jest najpoważniejszą służbą zajmującą się cyberbezpieczeństwem w Polsce, potrzebny jest rozsądek nas wszystkich, dlatego że to on stanowi ostatecznie o bezpieczeństwie. Najsłabszym elementem każdego systemu jest człowiek.

Przechodzimy do głosowania, jeżeli państwo... Możemy przejść do głosowania? Możemy? Dobrze. Poproszę o ciszę w takim razie. Proszę o przygotowanie głosowania. Zarządzam głosowanie nad całością projektu wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto z państwa członków obu Komisji jest za przyjęciem projektu? Proszę o przyciśnięcie przycisku i podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu? Kto wstrzymał się od głosu? Czy wszyscy posłowie obecni na posiedzeniu oddali głos? Pani nie oddała głosu? Przepraszam, czy pani zgłasza problemy z głosowaniem? Przypominam, że trwa głosowanie. Dobrze. Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 33 posłów. Za głosowało 23 posłów, przeciw 10 posłów, nikt się nie wstrzymał od głosu. Stwierdzam, że Komisje przyjęły projekt ustawy.

Komisje muszą jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą został pan poseł, pan przewodniczący Jarosław Gonciarz. Czy są inne kandydatury? Pan poseł wyraża zgodę. Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że Komisje wybrały pana posła Jarosława Gonciarza na sprawozdawcę Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Bardzo dziękuję wszystkim państwu posłom, gościom oraz panu ministrowi za udział w posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie Komisji.